NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE II.
Rok X. Kraków, środa 2 marca 1927 Nr. 54

NOWY DZIENNIK

Adres redak[...] . Kraków, Orzeszkowej 7,
Nr. telefonu [...] [...]we P. K. O. w Krakowie 460.630.
[...] [...]wnicze) „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie [...] nadsyłać wprost do Administracji.
Kom[...] redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów [...]raca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor [...]zyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5·00 kwrt. Zł 15·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 5·20. „ 15.60
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·60 „ 16·80
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 9·00, „ 27·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·— gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%. zagraniczne 100% droższe.

Nota do sowietów -- na tle sytuacji wewnętrznej Anglji

Stourbridge — szóste zwycięstwo Partji Pracy. — Rząd Baldwina na drodze do upadku. Przed rozwiązaniem parlamentu. — O hasło wyborcze. — Nota do sowietów — jako atut przy wyborach.

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Londyn, 26 lutego

W Stourbridge Partja Pracy odniosła szóste z rzędu zwycięstwo przy uzupełniających wyborach — zwycięstwo nad kandydatem rządu. I jak się zwyczajnie w takich sprawach dzieje, miarą tego trjumfu jest nietylko wartość tej indywidualnej wygranej, lecz właśnie fakt, że jest ona ogniwem w nieprzerwanym łańcuchu klęsk tego rządu. Chmura niepokoju zawisła nad obozem konserwatywnym. Wojowniczy i agresywny optymizm włada teraz Partją Pracy od szczytu do podstaw.

Charakterystycznym znakiem czasu w walce o ten obwód — a leży on w samem sercu konserwatywnej Worcestershire, kilka kilometrów od rodziny siedziby Baldwina — była socjalistyczna pewność zwycięstwa. Mandat z tego obwodu piastował dotychczas konserwatysta; nie piastował go nigdy socjalista. A przecież... Tak przesiąknięty jest cały kraj atmosferą przekonania, że obecny rząd jest na drodze, która wiedzie do upadku, a nie do utrzymania się przy władzy, że zwycięstwo opozycji powszechnie uważane było za pewne. Socjaliści tłumaczyli to wzrostem swej popularności. Konserwatyści powoływali się na ciężką depresję ekonomiczną, w której naturalną tendencją przeciętnego wyborcy jest obwiniać rząd i — głosować przeciw niemu. Faktem jednak jest, że od samego początku kandydat Baldwina walczył nie o mandat lecz o honor.

Ramsay McDonald, zrywając z tradycją parlamentarną, która zakazuje byłym premjerom brać osobiście udział w kampanji wyborów uzupełniających, udał się do Stourbridge, by ciskać gromy na rząd. Baldwin wydał manifest, w którym identyfikował całą Partję Pracy z komunistami i zarzucał jej świadome oddawanie interesów i honoru brytyjskiego na pastwę chińskich nacjonalistów. Obie partje były świadome tego, że w wyborze uzupełniającym chodzi nie o mandat, lecz o stwierdzenie stanu opinji publicznej, której niepisana konstytucja nie pozwala ignorować. Stourbridge powiedział swoje: dwa tysiące głosów konserwatywnej większości przy poprzednich wyborach zamienił na trzy tysiące głosów socjalistycznej większości.

Można śmiało stwierdzić, że w następstwie tych klęsk wyborczych wewnętrzne życie polityczne Anglji stoi przed poważnemi zmianami. Rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów staje się powoli nietylko politycznem hasłem partyj w opozycji, lecz koniecznością odczuwaną przez wszystkich. Odczuwa ją także rząd. Stopniowo nie konieczność nowych wyborów staje się objektem dyskusji — ta sprawa jest przesądzona — lecz kwestja, jaki problem ma się stać przedmiotem rozstrzygnięcia ze strony wyborców. Anglicy nazywają to „the election issue'. Od sprawy, którą wyborcy rozstrzygają, zależy w znacznej części wynik wyborów. Jeśli „issue" jest gospodarka rządu, lub bezrobocie, lub kwestja budżetowa, wtedy stanowisko opozycji i jej szanse są silniejsze; je śli przedmiotem wyroku wyborców jest domniemane niebezpieczeństwo bolszewickie, lub zagrożone prestige kraju, lub potrzeba obrony przed zewnętrznym atakiem, wtedy siłą rzeczy szanse konserwatywnego są większe. Ważnym atutem w rękach każdego rządu jest właśnie to, że on rozstrzyga jakiem będzie „the election issue". Ważnem, chociaż nadzwyczaj trudnem, zadaniem opozycji jest wytrącić mu ten piorun z ręki.

Jeśli czytelnik w świetle powyższych uwag osądzać będzie ten radykalny akt dyplomacji brytyjskiej, który niepokoi od kilku dni Europę — mianowicie owe ultimatum (bo nie jest ono niczem innem) Anglji do Rosji, — wówczas zrozumie on niektóre rzeczy, które skądinąd trudno jest zrozumieć. Nota do Sowietów jest pierwszym krokiem na drodze przygotowania owego „election issue"; zerwania stosunków z Rosją będzie powodem odwołania się do wyborców na temat, który jest rządowi wygodny i co do którego może on śmiało liczyć na poparcie drobnomieszczyńskiej Anglji. Strach przed bolszewizmem i niechęć do Sowietów są dziś nie mniejszą potęgą, aniżeli w owym dniu grudniowym 1924 roku, w którym „czerwony list" dał konserwatystom większość ,jakiej od stu lat żadna partja nie miała w parlamencie angielskim. Obraz rządów wzniecających sztucznie pozory zewnętrznego niebezpieczeństwa dla celów wewnętrznej konsolidacji, lub taktyki jest częstem zjawiskiem w dziejach. Jeśli walka wyborcza rozpocznie się pod hasłem „Sowiety, czy nie Sowiety", wtedy pozycja strategiczna Partji Pracy będzie słabą i nie rokującą nadziei zwycięstwa. Tem się tłumaczy, że pan Garvin — jeden z najzdolniejszych żurnalistów i polityków Anglji — od kilku tygodni łączy w „Obserwerze" sprawę świeżych wyborów z zerwaniem stosunków dyplomatycznych z sowiecką Rosją. Tem się też głównie tłumaczy ostatnia nota Chamberlaina.

k.

Wyrok w sensacyjnym procesie sfałszowanie testamentu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemyśl. 28. 2. (O) Dziś o godzinie 10 rano przewodniczący trybunału radca Paar ogłosił wyrok w sprawie oszustwa dokonanego przez sfałszowanie testamentu **hr. Tyszkowskiego.** Na mocy tego wyroku zasądzeni zostali Andrzej **Niezdropa ,inż. Henryk Boberski na 2 lata ciężkiego więzienia każdy Franciszek Wiesner na 15 miesięcy ciężkiego więzienia, Henryk Hoszlakiewicz, Antoni Tyszkowski i Józef Mozarowski uwolnieni zostali od winy i kary.** Trybunał wliczył Niezdropie i Wiesnerowi czas przebyty w aresztach śledczych, natomiast nie uczynił tego w stosunku do Bobrowskiego, gdyż ten ukrywa się, tak ,że musiano wysłać za nim listy gończe.

—o—

Konferencja przedstawicieli przem. naftowego w min. przemysłu i handlu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 2. Sin. Dziś o godzinie 10 rano w ministerstwie przemysłu i handlu rozpoczęła się konferencja z przedstawicielami przemysłu naftowego w Polsce. Obradom przewodniczył minister handlu i przemysłu Kwiatkowski. Obecni byli przedstawiciele prawie wszystkich przedsiębiorstw naftowych, tak wiertniczych jak i przetwórczych, oraz szereg wyższych urzędników ministerstwa handlu i przemysłu. Konferencja miała na celu zobrazowanie obecnego stanu przemysłu naftowego w Polsce oraz ustalenie jego postulatów i stosunku do rządu.

Dotychczasowe opłaty wywozowe od zboża obowiązują jeszcze przez miesiąc

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 2 Sin. Z dniem jutrzejszym kończy się moc obowiązująca rozporządzenia wprowadzającego opłaty wywozowe od zboża. Sprawa eksportu zboża znalazła się na porządku dziennym sobotnich obrad komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, który w rezultacie powziął uchwałę przedłużającą moc obowiązującą tego rozporządzenia do dnia 1 kwietnia. Przez cały marzec będą zatem w dalszym ciągu stosowane opłaty wywozowe od zboża, mające charakter ochronny dla rynku wewnętrznego i przeciwdziałające wywozowi zboża za granicę. W ciągu marca rząd zorjentuje się w tych zapasach ziarna, jakie znajdują się w Polsce i zależnie od tego, poweźmie odpowiednie decyzje w sprawie opłat wywozowych od zboża.

Delegacja Huculów u Prezydenta Rzplitej

(Telefonem od naszego Korespondenta)

Warszawa, 28 2. Sin. Z powodu fałszywych pogłosek rozsiewanych przez spekulantów ziemią, jakoby część Pokucia przy rozgraniczaniu z Rumunją miała przejść na stronę rumuńską, przyjeżdża dziś wieczorem do Warszawy delegacja chłopów huculskich, powiatu kossowskiego. Delegacja ta przy tej sposobności złoży panu prezydentowi deklarację lojalności państwowej. Delegacja zostanie jutro o godzinie 1 w południe przyjętą przez prezydenta Rzeczypospolitej.

Echa konfiskaty odezwy Ligi obrony praw człowieka

Telefonem od naszego Korespondenta.

Warszawa, 28 2. Sin. Liga obrony praw człowieka i obywatela wystąpi na drogę sądową z powodu konfiskaty odezwy.

Zlata Rubin przed sądem

Pierwszy dzień sensacyjnej rozprawy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemyśl. 28. 2. (O) Dzisiaj rozpoczął się w Przemyślu wśród ogromnego zainteresowania publiczności sensacyjny proces przeciwko znanej aferzystce Zlatce Rubin, oskarżonej o szantaż dokonany na osobie rabina z Radymna, Schapirze. Rozprawa rozpoczęła się ze znacznem opóźnieniem, bo o 10.15. Oskarżoną bronią adwokaci dr. Peiper, dr. Friem, Dr. Grossfeld. Poszkodowanego rabina Schapirę zastępuje **dr. Leib Landau.**

Zlatka Rubin ma głos!

Oskarżona przybyła na sale rozpraw ubrana przesadnie elegancko, w czarnym jedwabnym płaszczu, w biżuterji i brylantach. Mówi źle po polsku, posługuje się językiem żydowskim, przeplatanym złą niemczyzną. Kiedy przewodniczący chciał zabrać głos, celem odczytania aktu oskarżenia, Zlatka Rubin przerywa: **Przepraszam, teraz ja mam głos.** Oczywiście wywołało to salwę śmiechu na sali. Oprócz korespondentów znajduje się na sali bardzo dużo fotografów, którzy chcą oskarżoną fotografować. Ona jednak ciągle zasłania się i nie pozwala na żadne zdjęcia.

Przewodniczący przystępuje do odczytania aktu oskarżenia, którego treść już znana czytelnikom. Z kolei przewodniczący przystępuje do przesłuchania oskarżonej. Kiedy przewodniczący zwraca się do Rubinowej z zapytaniem, czy przyznaje się do winy, ta zaczyna się śmiać.

Przewodniczący: Proszę się nie śmiać. Sprawa jest bardzo poważna. Oskarżona jest pani o szantaż dokonany na rabinie z Radymna. Żądała pani od niego 5 tysięcy dolarów, a ponieważ nie chciał pani dać, groziła mu pani skandalem. Przyznaje się pani do winy?

Oskarżona: Nie.

Z kolei oskarżona tłumaczy, że nie nazywa się Zlatka Rubin, lecz Perlman. Ojca swego nigdy nie znała. do szkół nie chodziła. Jest analfabetką.

55 czy 63?

Przewodniczący: Ile pani ma lat?

Oskarżona: Pięćdziesiąt pięć.

Przew.: Dlaczego w Krakowie powiedziała pani ajentowi policyjnemu, że pani ma 63 lata?

Oskarżona: Wtedy skłamałam, ale teraz, kiedy jestem przed sądem, chce mówić prawdę.

Przew.: W paszporcie jest również podane, że pani ma 63 lata.

Oskarżona: Nieprawda. Paszportu mego nikt nie widział.

Małżeństwa oskarżonej

Przew.: Kiedy pani wyszła zamąż?

Oskarżona: Wyszłam zamąż, mając lat 15. Było to w Nowym Sączu. Pierwszy mój mąż nazywał się Krop.

Pierwszy mój mąż umarł. Po jego śmierci wyjechałam do Suczawy na Bukowinie. Tam poznałam się z niejakim Paulem Orlerem, za które go wyszłam zamąż. Był to człowiek bardzo bogaty, miał kilka powozów i 15 par koni.

Przew.: Woźnicą był?

Oskarżona: Nie. Był bogaty i konie miał dla swej własnej przyjemności. Później wyjechałam z mężem do Ameryki, gdzie mieszkałam 2 lata, jednakże dzieci nie mieliśmy, a ponieważ ja chciałam mieć dzieci, rozwiedliśmy się. Mają tek został podzielony na 2 części. Ja wzięłam 4 tysiące dolarów, a mąż też 4 tysiące. Ostatnim moim mężem był Becalel Rubin. Z nim po znałam się w Nowym Sączu. Wyjechaliśmy stamtąd do Mraeinbadu. Tam odbył się też nasz ślub. Następnie wyjechaliśmy do Ameryki. Mieszkaliśmy przez pewien czas w Bostonie, później w Nowym Jorku na ulicy 138. Essing Street. Tam miałam dwie kamienice, a ponieważ w r. 1908 groziło nam bankructwo, wolałam kamienic się pozbyć i oczywiście je sprzedałam. Jestem obywatelką amerykańską.

Przew.: Czy mąż pani Becalel Rubin był ka walerem?

Osk.: Nie, był wdowcem, miał troje dzieci. Dziecio mtym daliśmy bardzo dobre wychowanie. Jeden nawet jest adwokatem w Ameryce. Córkę zaś wydałam za mego brata.a

Przew.: W paszporcie podane jest, że pani miała dziecko.

Osk.: Oczywiście mam dziecko, nazywa się Mila Rubin. Dziecko to adoptował mój mąż Becalel, adoptował je tuż przed śmiercią swoją. Po jego śmierci oddałam je do domu sierot. W roku 1923 przyjechał rabin Schapira do Ameryki. Wtedy my mieszkaliśmy w Bostonie. Kiedy mąż zachorował, przenieśliśmy się do Nowego Jorku. Rabin Schapira był stałym gościem w naszym domu. Kiedy mąż leżał na łożu śmierci, rabin Schapira radził mu sporządzić testament, chciał bowiem, by jemu zapisał część majątku. Mąż mój oczywiście na to się nie zgodził.

Przew.: Czy mąż prosił rabina Schapirę, by on się panią zajął?

Historja z nieprawdziwego zdarzenia

Osk.: Owszem. Prosił rabina, by się mną zajął, a rabin nawet obiecał mężowi, że się po jego śmierci ożeni ze mną. Kilka dni później, — było to w piątek — mój mąż leżał wtedy w agonji, przyszedł rabin w towarzystwie swego gabego.

Zbliżył się wówczas do mnie, zaczął mnie gła skać po głowie. W międzyczasie gabe wyszedł, zostaliśmy sam na sam, ja popadłam wtedy w letarg, rabin zaczął mnie całować. Kiedy się obudziłam rabin stał tuż nademną.

Przew.: Może przez sen się pani wydawało tak?

Osk.: Ależ nie. To była rzeczywistość. Odepchnęłam go, tak że padł na zwłoki mego męża. Jak już powiedziałam, mąż mój umarł w piątek, Pogrzeb odbył się dopiero w niedzielę. Po kilku tygodniach rabin zaczął mnie molestować, by za niego wyszła. Ja z początku nie chciałam się zgodzić. Później jednak uległam jego namowom.

Na tem rozprawę odroczono do jutra.

Rada ministrów

Telefonem od naszego **korespondenta.**

Warszawa, 28 2. Sin. Posiedzenie rady ministrów odbędzie się we środę, posiedzenie zaś komitetu ekonomicznego w czwartek bieżącego tygodnia.

Odsetki prawne obniżone do 10. proc. rocznie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 2. (Sin.) W Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie min. skarbu, wydane w porozumieniu z min. sprawiedliwości w przedmiocie wysokości odsetek prawnych.

Art. 1. postanawia, że odsetki prawne zniżone zostają do 10 od sta w stosunku racznym.

Art. 2. orzeka, że stopa procentowa ustalona w art. 1. zastosowana będzie do tytułów, prawnych, pozostałych przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia z tem jednak, żeo dsetki liczyć się będą od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1. marca.

Koniec „Dziennika Warszawskiego"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 2 Sin. Dzisiaj rano przestał wychodzić „Dziennik Warszawski", pismo sjonistycz ne, założone w styczniu br Wedle oświadczenia wydawców,p ismo to przestaje wychodzić z powodun ieporozumień na tle materjalnem. Podczas likwidacji doszło do pożałowania godnego wypadku, wydawcy bowiem oświadczyli współpracownikom, że tylko w tym wypadku zapłacą honorarja za miesiąc ubiegły, jeżeli pracownicy redakcji, administracji i drukarni zrzekną się przypadającego na mocy ustawy odszkodoawnia. Sprawa ta znajdzie swój epilog w sądzie.

P. Adamkiewicz — konsulem generalnym w Lipsku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszkwa, 28 2. Sin. Były konsul polski w Palestynie Jan Adamkiewicz, mianowany został konsulem generalnym w Lipsku. Pan Adamkiewicz obejmie urzędowanie z dniem 15 marca br.

Herman Bernstein w Palestynie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Jerozolima, 28 2. ŻAT. Naczelny redaktor Jewish Tribune w Nowym Jorku p. Herman Bernstein, bawiący obecnie w Palestynie, został przyjęty przez wysokiego komisarza Palestyny lorda Plumera, oraz sekretarza rządu pułkownika Symesa. W czasie konferencji omawianą była obecna sytuacja gospodarcza w Palestynie, przyczem tak wysoki komisarz lord Plumer, jak i pułkownik Symes oświadczyli, że sytuacja obecnie znacznie się poprawiła i że panujące przesilenie straciło dużo na swej ostrożności.

Towarzystwo popierania muzyki żydowskiej w Palestynie

Berlin, 28 2. ŻAT. W mieszkaniu naczelnego dyrektora Jointu na Europę Bernarda Kah na odbyło się zebranie założycielskie towarzystwa popierania muzyki żydowskiej w Erec Israel. Honorowym przewodniczącym nowozałożonego towarzystwa wybrany został prof. Albert Einstein. Szereg wybitnych teoretyków muzycznych, oraz kompozytorów, zgłosiło swój akces do tego towarzystwa.

Warszawa, 28 2. Sin. Pan wojewoda lwowski Garapich otrzymał polecenie, aby w tych instytucjach samorządowych, gdzie urzędują komisarze rządowi, wybory zostały rozpisane na podstawie ordynacji wyborczej dawnej Polskiej Komisji Likwidacyjnej.

Czyżby zapowiedź zmiany kursu w Rumunji?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bukareszt, 28 2. ŻAT. W oficjalnem piśmie rządu ogłoszony został list króla Ferdynada do premjera ministrów generała Averescu w sprawie utworzenia królewskiego funduszu na rzecz młodzieży akademickiej, bez różnicy wyznania. W liście swoim król daje wyraz nadziei, że pożałowania godne wypadki na uniwersytecie więcej się nie powtórzą, że dojdzie wreszcie do pojednania wszystkich studentów rumuńskich.

Wicepremjer Bartel w komisji ankietowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 2. Sin. Pan wicepremjer Bartel odwiedził dzisiaj w południe komisję ankietową, gdzie badał postępy prac tej komisji. Pan Bartel odbył dłuższą konferencję z przewodniczącym komisji p. Rotertem.

Z DNIA

Szczyt hipokryzji

Są stopnie hipokryzji, które dla prostego ludzkiego rozumu stają się wprost niezrozumiałe. Pewną dozę hipokryzji możemy wszyscy jako tako strawić: dzisiejsza polityka bez tej ingredjencji obejść by się chyba nie mogła... Ale — est modus in rebus...

W chrześcijańsko-demokratycznym „Głosie Narodu" toczy się obecnie dyskusja na temat religji i nacjonalizmu, którą ostatnio o tyle skonkretyzowano, że ograniczono temat do kwestji, czy Polska ma być państwem narodowem, narodowościowem czy też, poprostu, chrześcijańskiem.

Dyskusja ta ocieka od moralności, etyki i najwyższych haseł, jakich tylko dusza może zapragnąć. Autorzy artykułów uznają w całej pełni prawo mniejszości narodowych do pielęgnowania ich narodowej kultury. Co do tego niema nawet między nimi żadnej sprzeczności, a różnice zdań dotyczą tylko spraw czysto formalnych. Hakatyzmu i polityki eksterminacyjnej wyrzekają się jak belzebuba. Ci nawet, którzy pledują za państwem „narodowem", podkreślają wyraźnie, iż „nie musi ono być państwem hakatystycznem". Dogmatem niewzruszalnym jest zasada, aby „polityka narodowa państwa była regulowana chrześcijańską moralnością". „Do dyskusji o polityce narodowej należy wprowadzić Ethos, a więc tę moralność, w której się najdoskonalej prawa kojarzą z obowiązkami".

Czyż można mówić lepiej, piękniej i szlachetniej?

A teraz popatrzmy, jak wygląda — praktyka. Minister Składkowski wydaje okólnik, zezwalający na zgromadzeniach publicznych mówić po hebrajsku i po żydowsku. Tyle i nic więcej.

Chyba nikt nie zechce twierdzić, że to „ustępstwo" wykracza poza ramy najprymitywniejszych wprost praw ludzkich i obywatelskich. Gdzie jeszcze nie wolno obywatelowi używać swego języka na zgromadzeniu?! Czy istnieje takie państwo w Europie? Wszak i w Polsce odnośne przepisy były przeważnie tylko martwą literą starego austrjackiego rozporządzenia.

I oto czytajcie „Głos Narodu" i inne organy antysemickie. Co za rozpacz i katastrofa: minister prowadzi ojczyznę nad brzeg przepaści. Żydom będzie wolno mówić własnym językiem głośno na zgromadzeniu! Żydzi mogą się rozzuchwalić i żądać jeszcze(!!) więcej. — Biada, biada!! I to w tem samem piśmie, które w szumnych artykułach propaguje Ethos i moralność w polityce... A potępia (potępia!) endeckie metody eksterminacji i hakatyzmu...

Kto wie, czy już nie jest lepsze, a nawet i bardziej etyczne, szczere i brutalne wyznanie wiary endeckiej takiego p. Klaudjusza Hrabyka, aniżeli ta wstrętna, obrzydliwa chadecka hipokryzja! (b)

Produkcja ropy borysławskiej

Ogólna produkcja ropy źródła Borysławskiego wyniosła w styczniu br. 3895.32 cystern dziesięciotonowych ropy borysławskiej oraz 18.52 cysterny ropy mraźnickiej górnej. Dla porównania: w grudniu ub. r. wydobyto i odtłoczono 3963.6, a w styczniu r. ub. 4.544,43 cystern. Powodem spadku produkcji jest zastój w dowiercaniu się oraz brak kapitałów na wiercenie, gdyż firmy, zwłaszcza zagraniczne, nie chcą narazie zbytnio się angażować. Pozatem dają stare szyby, mniej, aniżeli dawniej.

Największą ilość ropy wyprodukowały w styczniu br. następujące firmy: Sfuzjonowane towarzystwa „Premjer" i „Małopolski Przemysł Naftowy" razem 591.39 cystern, Silva Plana i Limanowa razem 575.01, Fanto 514.48, Nafta 449.96, Galicja 349.98, Nobel 311.09, Dąbrowa 299.90; z towarzystw mniejszych wykazała „Polska Nafta" zwiększenie produkcji z 11.03 w grudniu ub. r. na 12.73 cystern w styczniu roku bieżącego.

Świętość i nienaruszalność przysięgi w świetle prawa żydowskiego

W odpowiedzi na nikczemną insynuację p. Zamorskiego w „Świecie Kobiecym"

W „Chwili" zamieszcza rabin lwowski Dr. Lewi Freund następujący artykuł:

Domorosłe „żydoznawstwo", które po odprawie otrzymanej z fachowej strony żydowskiej i po śmierci „wielkiego mistrza" A. Niemojewskiego, na jakiś czas ucichło, znowu podniosło swój chrypliwy głos. — Tym razem jednak nauczone doświadczeniem nie zwraca się więcej do otrzeźwiałych, krytycznie usposobionych mężczyzn, lecz do łatwowiernych, uczuciowych kobiet.

W czasopiśmie „Świat kobiecy" nr. 4 z roku 1927 ukazał się artykuł Jana Zamorskiego pt.: „Poczucie prawa". W artykule tym autor zaryzykował następujące zdania:

> „W żydowskiem prawodawstwie mamy do dnia dzisiejszego obraz tych starożytnych praw obyczajowych, jakich przestrzegano przed powstaniem prawa rzymskiego. Wiadomo, że Żydom wolno wedle ich przepisów krzywoprzysięgać, jeżeli zachowują pewien obrządek. Nie istota czynu tutaj rozstrzyga, tylko szczegół uboczny".

Ile słów, tyle ignorancyj i tyle insynuacyj. Każdy poważny, nieuprzedzony prawnik, zajmujący się badaniem prawa żydowskiego, stwierdzi, że to prawo pod względem ujmowania i roztrząsania zagadnień prawnych, w niczem nie ustępuje jurysprudencji rzymskiej, lecz o wiele ją przewyższa. A jeżeli prawa zwyczajowe rzymskie, zawarte w Dwunastu Tablicach — rozwinęły się do prawa pretorskiego i Kodeksu Justyniańskiego — jest w tem niemała zasługa uczonych jurystów pochodzenia semickiego, którzy całe kompleksy ustaw i instytucyj prawnych przenieśli z semickiego Wschodu na Zachód i pod wpływem rozgałęzionych stosunków wielkiego imperjum rzymskiego udoskonalili.

W tej chwili nie chodzi nam o ocenę wartości i znaczenia prawa żydowskiego w stosunku do rzymskiego, lecz o odparcie oszczerstwa, rzuconego przez autora na naród żydowski, który dał całemu kulturalnemu światu monoteizm i etyczne prawodawstwo.

Polemizowanie w tej kwestji z p. Zamorskim — byłoby trudem zbytecznym. Stawiając bowiem powyższą tezę, nie podał żadnego źródła skąd czerpał swoje „prawdy", ani nie dostarcza cienia dowodu dla sprawdzenia tego twierdzenia. Jedyną podstawą do tej kalumnji jest słowo: „wiadomo".

Mogę jednak ze spokojnem sumieniem zapewnić wszystkich nieuprzedzonych współobywateli, że źródłem tych wiadomości jest złośliwa fantazja samego autora. Zalecając innym przyswajanie sobie poczucia prawnego Rzymian, sam nie przestrzega prymitywnych wymogów każdego prawa, iż oskarżenie musi być poparte faktami i dowodami. Zdaje się, że z wielkiej i bogatej literatury rzymskiej przyswoił sobie tylko jedną wygodną zasadę:

Calumniare audacter...

Dla zaznajomienia szanownych czytelników z przepisami prawa żydowskiego odnośnie do ważności przysięgi pozwolę sobie zacytować następujące zdanie:

> „Jaką jest procedura przy złożeniu przysięgi w Sądzie? Do każdego, mającego złożyć przysięgę wobec bliźniego, zwracają się sędziowe słowami: Uświadom sobie, że cały świat zatrząsł się w chwili, gdy Bóg na Synaju wyrzekł: Nie wzywaj imienia Wiekuistego, Boga Twojego, do fałszu!"

Co do wszystkich przestępstw powiedzianem jest: „I Bóg odpuści", ale co do tego (krzywoprzysięstwa) podkreślonem jest „nie odpuści". Za wszelkie przekroczenia Zakonu karze się (tylko) sprawcę. A za krzywoprzysięstwo sprawcę i cały ród ludzki. Grzech całego świata zawisły jest od niego (krzywoprzysięscy)"... (Tosefta Sota VII. 2. Talmud babiloński, Szebuoth 38 b na dole i 39 u góry).

Dla unieważnienia z góry wszelkiej „reservatio mentalis" zarządzono, by sędziowie przed złożeniem przysięgi upomnieli przysięgającego słowami:

> „Uświadom sobie, iż zaprzysięgamy ciebie nie według twojego pojmowania (istoty sprawy), lecz według naszego pojmowania" (Tosefta tamże paragraf 4, Talmud tamże 39 a).

Opierając się na tych źródłach wielu kodyfikatorów zakazuje składania przysięgi nawet na fakta zgodne z prawdą, czego wielu pobożnych Żydów skrupulatnie przestrzega i dość często ponosi wskutek tego wielkie materjalne szkody.

Tych kilka uwag wystarczy dla wyrobienia sobie sądu, jak Żydzi pojmują ważność przysięgi na podstawie wsego rodzimego prawa i jak jej pomimo destruktywnych prądów nowoczesnej postępowej kultury, po dziś dzień, jako nienaruszalnej świętości przestrzegają.

Lista Nr. 68

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365)

I. Roman Grünwald składa 50 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Jakóba Goldhammera, 2. Inż. Adolfa Siódmaka, 3. Dra Szymona Bermanna, 4. Mortche Chaima Engelsteina, 5. Majera Jonklera.

II. Pinkas Kartagener składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Samuela Fenigera w Bochni, 2. Salomona Fenigera w Bochni, 3. Dra B. Fenigera, 4. Aszera Klugera, 5. Leiba Blattberga w Mielcu, 6. Efraima Zemla w Mielcu, 7. Hylka Hagera w Grzymałowie, 8. Barucha Geldzahlera w Radomyślu Wielkim, 9. Samuela Leibowicza w Radomyślu Wielkim, 10. Jeremiasza Leibowicza w Radomyślu Wielkim.

III. L. Birner składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Izraela Posnera w Katowicach, 2. Ignacego Gartenberga, 3. Józefa Sturmwinda, 4. Henryka Frischera.

IV. Alfred Blatt z Katowic składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Pawła Garbińskiego, 2. Stanisława Bajera, 3. Stanisława Kaftala, 4. Dra Tortona, 5. Salo Menczela, 6. Stefana Kertesza wszystkich w Katowicach.

V. Efraim Rakower składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Chaskla Grünspanna, 2. Natana Grubnera, 3 Mendla Trinerera w Brzozowie, 4. Szymona Grünspanna w Dębicy, 5. Rubina Mahlera w Dębicy.

VI. Dr. O. Rast z Przemyśla składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Jakóba Körnera w Przemyślu, 2. Mojżesza Seifera w Przemyślu, 3. Henryka Spiegla w Świętem p. Radymno.

VII. Markus Hacke z Przemyśla składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Lewi Freunda we Lwowie, 2. Rabina Szulima Wallacha we Lwowie, 3. Józefa Rindego, 4. Bernarda Ringla, 5. Bez. Ringla, 6. M. Perlrotha, 7. Leona Astela, 8. B. Blumenfelda, 9. Dyr. Jungleina, 10. M. Lothringera wszystkich w Przemyślu.

VIII. Firma Spira, Rubin i Elbinger składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Saula Stieglitza, 2. N. L. Walfa, 3. Firmę Holzman, Hirschberg i Krieger, 4. Enocha Klugera, 5. Jakóba Schmidta.

IX. Otto Sandauer apt. z Przemyśla składa 1 dol. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Emila Safiera apt. w Drohobyczu, 2. Bernarda Sigalla w Drohobyczu, 3. Izydora Landyego w Przemyślu, 4. Henryka Pahorylesa w Brzeżanach, 5. Bernarda Majera w Brzeżanach, 6. Leona Zuckermanna we Lwowie, 7. Norberta Gutentaga w Dolinie, 8. Dra Jakóba Blumenthala w Bolechowie, 9. Dra Aleksandra Steinhardta w Przemyślu, 10. Szymona Haya we Lwowie.

X. Mr. Maury Laufer z Przemyśla składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Maurycego Amstera w Przemyślu, 2. Oskar Huttrer w Lisku, 3. Majera Honigwachsa w Przemyślu, 4. Izydora Feingolda w Przemyślu, 5. Wilhelma Haspela w Przemyślu, 6. Dra Zygfryda Diamanta w Przemyślu, 7. Michala Oesterreicha w Przemyślu.

XI. Ch. W. Paloge składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. M. Łazęgę, 2. Emanuela Wachsa, 3. M. Freifelda, 4. Seliga Ungera, 5. Lebla Karmela, 6. R. Zuckera, 7. Jakóba Barbera, 8. Firmę Grünspann i Gerber, 9. Judę Grünberga.

Francja -- Niemcy, Anglja -- Rosja

Wywiad Brianda. — Konstelacja polityczna Europy.

(K) Donieśliśmy onegdaj o wywiadzie, jakiego Briand udzielił współpracownikowi „Petit Parisien". Wywiad ten wywołał bardzo ożywioną dyskusję tak w Paryżu, jakoteż w Berlinie, dlatego należy poświęcić mu trochę więcej uwagi.

Briand przedewszystkiem stwierdza, że jego pokojową politykę popiera solidarnie cały gabinet, oraz parlament francuski. Polityka jego zdąża do tego, by z czasem między Francją a Niemcami zaistniał stosunek moralnej solidarności i materjalnej współpracy. Praca jest bardzo ciężka i wymaga dużo cierpliwości rozwagi i wielkiej zręczności. Z satysfakcją stwierdza Briand, dobre rezultaty swej polityki.

Udało mu się bowiem odebrać traktatowi wersalskiemu charakter przymusu i przemienić go w dobrowolną umowę. Locarno zachowało zasadnicze momenty Wersalu, ale odebrało im ostrze. Uzyskaliśmy — powiada Briand — że Niemcy uznały definitywnie i bez zastrzeżeń prawa nasze do Alzacji i Lotaryngji. Wiemy, że między Niemcami a Polską istnieją jeszcze trudności, ale Niemcy przyrzekły gwałtowną drogą żadnych zmian nie przeprowadzać. Anglja i Włochy zagwarantowały teraz pokój wersalski. Gdyby Niemcy zaatakowały Polskę, Francja ma prawo przekroczyć granicę reńską. Jednem słowem, Briand stwierdza, że bezpieczeństwo Francji nigdy nie było tak pewnem, jak w chwili obecnej.

Następnie Briand zapewnia, że i Niemcy się zmieniły. Cienie Genui i Rapalla, kiedy to Niemcy flirtowały z Moskwą, rozpłynęły się zupełnie, a Niemcy stanowczo zorjentowały się na Zachód, mimo swej umowy z Rosją. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Niemcy nalegają na ewakuację Nadrenji. Przysługuje im ku temu dobre prawo, a nawet artykuł 431 statutu wersalskiego przewiduje wcześniejszą ewakuację, ale sprawa ta ma charakter międzynarodowy i może być tylko uregulowaną w porozumieniu z naszymi dawnymi sojusznikami.

Możemy nazwać artykuł Brianda mową, albowiem teraz o polityce zagranicznej ani w senacie ani w izbie poselskiej nie dyskutuje się. Briand skorzystał więc z prasy, by dać wyraz swoim zaptrywaniom. Dwa główne punkty tej umowy-artykułu zwracają naszą uwagę, a mianowicie stanowczy ton, jakim Briand scharakteryzował orjentację Niemiec na Zachód, oraz oświadczenie, że ewakuacja Nadrenji w danym momencie nie jest aktualną. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że poza tą mową kryją się bardzo poważne polityczne cele. Powszechnie mówią, że Briand tym razem nie pojedzie do Genewy na marcową sesję Rady Ligi Narodów. Kto wie jednak, czy ta interpretacja jest słuszna, chociaż za nią przemawiają te względy, że Briand, uważając ewakuację Nadrenji obecnie za nie aktualną, zechce uniknąć dyskusji na ten temat. Być jednak może, że Briand, mając zamiar wziąść osobiście udział w sesji Rady Ligi Narodów, chciał Niemcom dać do poznania, w jakich granicach powinna się obracać niemiecka polityka żądań. Przewidując, że jego oświadczenie może wywołać w Berlinie mocne niezadowolenie, podkreślił Briand w bardzo stanowczy sposób nową zachodnią orjentację Niemiec. Jest to niejako środek zapobiegawczy przeciwko ewentualnej reakcji, która mogłaby się objawić w niepożądanem zacieśnieniu i tak już więzów istniejących między Niemcami a Rosją. Nota Anglji do sowietów, w bardzo ostrym zredagowana tonie, najprawdopodobniej też wpłynęła na oświadczenie Brianda. Wytwarza się bowiem w Europie konstelacja polityczna skierowana przeciwko Rosji, którą państwa zachodnie chcą zupełnie izolować. Można przy tej sposobności powołać się na charakterystyczne korespondencje, jakie „Berliner Tageblatt" przyniósł w sobotnim swym numerze tak z Warszawy, jakoteż z Londynu. Obaj korespondenci stwierdzają, że między Warszawą a Londynem nastąpiło bardzo poważne zbliżenie. Korespondent warszawski, powołując się na artykuły Steeda, wydawcy „Reviev of Revievs" oraz Augura współpracownika „Timesu" i politycznego publicysty „Fortnigthly Reviev", stwierdza, że Anglja, po obserwacji polskiej trwającej przez półtora lat, skonstatowała, że Polska jako państwo przedstawia dużą realną wartość. P. Michna łączy to z pobytem Cziczerina w Warszawie w 1925 roku, która to wizyta nastraszyła Anglję. W tymsamym duchu utrzymana jest korespondencja z Londynu, która m. in. podaje, że prasa niemiecka w sprawie chińskiej zajęła wprost wrogie stanowisko wobec Anglji, tak, że w Anglji stracono zaufanie do Niemiec.

W związku z tymi wszystkimi faktami nabiera mowa Brianda charakteru bardzo poważnej politycznej manifestacji.

Polska wobec posunięć na szachownicy polityki międzynar.

Przegląd prasy.

Na pierwszy plan rozważań prasy wysuwa się kwestja wielkiej polityki, a mianowicie

> urojona konwencja militarna angielsko-polska przeciwko Rosji!! —

jak się o niej wyraża **„Kurjer Poranny"**. Chodzi tu przedewszystkiem o głośne „rewelacje" „Berliner Tageblattu", o których wspomina dzisiejszy nasz artykuł pt. „Francja—Niemcy, Anglja-Rosja". Tendencje owych „rewelacyj „niemieckich dążą — jak pisze „Czas" —

> do wykazania, iż między Polską a Anglją toczą się tajne rokowania o ewentualne popchnięcie Polski do wojny z sowietami.

Niemcy pragnęłyby

> wzburzyć opinję angielską insynuacją, iż Anglja dąży do wojny z sowietami i że do tego celu uzbraja Polskę.

Pozatem mają Niemcy i inne cele: pokłócić Polskę z Francją, zaszkodzić

> staraniom polskim o pożyczkę na rynku anglo-saskim, przedstawiając ją jako pożyczkę na cele wojenne, co odbierałoby jej wszelkę solidną podstawę,

a nadto:

> Rząd sowiecki staje w tej chwili wobec widma izolacji w Europie. Ostra nota Anglji, będąca najważniejszem wydarzeniem ostatnich dni, prowadzi do zlikwidowania stosunków angielsko-rosyjskich i pociągnie za sobą oczywiście dalsze jeszcze konsekwencje. Nie jest dotąd jasnem, jak sowiety na to zareagują. Będą jednak zapewne szukały jakiejś „reasekuracji". Niemcom chodzi o to, aby jej szukały w jak najściślejszem związku z Berlinem, a na Polskę spoglądały, jako na narzędzie Anglji gotowe do zadania im ciosu w razie, gdy Anglja zażąda. Im gorsze stosunki polsko-rosyjskie tem cenniejszą jest dla nich przyjaźń niemiecka.

Wszystko to zaognia sytuację międzynarodową. **„Kurjer Poranny"** wobec tych przeróżnych plotek —

> raz pojawia się wiadomość, że zawarliśmy z Włochami tajną konwencję o zbombardowanie Odessy na wypadek wojny z Rosją pod udanym pozorem posłania listu do Papieża. To znowu redakcja „Danziger Nachrichten" zaklina się, że wie o kontrakcie współpracy militarnej polsko-angielskiej przeciwko Sowietom. „Berl. Tageblatt" wziął rekord: doniósł, że Polska zrezygnowała już „teoretycznie" (!) z Wileńszczyzny na rzecz Litwy, aby tylko zyskać pomoc armji kowieńskiej wobec „grozy rosyjskiej".

uważa:

> Niema zapewne powodu do zbyt przesadnych niepokojów o najbliższą przyszłość. Z drugiej jednak strony zwiększające się napięcie elektryczności w stosunkach międzypaństwowych, zaznaczone choćby w dniach ostatnich przez bardzo niezwykłą w poważnym i surowym tonie notę Wielkiej Brytanji do Sowietów Moskiewskich, zmusza do z d w o j e n i a c z u j n o ś c i, aby iskry namiętności nacjonalistycznych, czy przewrotowych i furyj militarystycznych nie wywołały najniespodziewanej pożarów nawet wbrew rozmysłom polityków rozmiłowanych w nieopatrznem igraniu zapałkami w pobliżu prochowni.

W artykule pt. „Wieloryb contra niedźwiedź" zajmuje się konfliktem angielsko-sowieckim sen. Koskowski (**„Kurjer Warszawski"**), który stanowisko Polski wobec tego pojedynku formułuje następująco:

> Usługę oddajemy światu przez to, że stanowimy barjerę przeciw rozlewaniu się organizowanej przez Komintern rewolucji powszechnej. Tę rolę spełniamy i chcemy nadal sumiennie spełniać, nie dla czyichś pięknych oczu, lecz dla dobra i szczęścia własnego państwa. Gdyby zaś ktokolwiek chciał nam podsunąć myśli o jej rozszerzeniu, tak, jak to sobie rysuje chorobliwa wyobraźnia Moskwy, to zapoznałby się nie zwłocznie ze zgodnym protestem całego narodu polskiego.
>
> W zatargu między wielorybem a niedźwiedziem wszelacy partnerzy uboczni ryzykują jedynie połamanie kości. Tyle posiadamy tu jeszcze instynktu samozachowawczego aby tak elementarną prawdę trzeźwo pojmować.

(b)

Ze sceny i estrady

— Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we wtorek przypada 100-ne przedstawienie Krakowskiego Teatru Żydowskiego w pierwszym sezonie jego istnienia. Z tego powodu odbędzie się dziś uroczyste przedstawienie. Odegraną zostanie „Volpone". Sztuka ta, która obiega obecnie wszystkie światowe sceny z nadzwyczajnem powodzeniem, doznała też u żydowskiej publiczności w Krakowie nader przychylnego przyjęcia. Na sobotniem i niedzielnem przedstawieniu darzyła publiczność niemilknącemi oklaskami wykonawców. Z okazji uroczystości jubileuszowej przemówi po pierwszym akcie przewodniczący Towarzystwa „Krakowski Teatr Żydowski" p. S. Freund, jakoteż jeden z członków zespołu artystycznego. Po przedstawieniu urządza Komitet Założycieli bankiet w restauracji „Weissbrott" (róg Dietla i Starowiślnej), na który wysyła się specjalne zaproszenia. Przedstawienie "Volpone" we środę zostaoł zakupione przez „I. Bursę sierót żydowskich" przy ul. Krakowskiej 53.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Na dzisiejszem przedstawieniu popularnem po raz ostatni w tym sezonie Jewreinowa „To, co najważniejsze". Także jutrzejsze przedstawienie jest popularne, daną będzie po raz 9-ty „Wiedza radosna" z dyr. Nowakowskim w roli głównej. Premjera „Masek" Crommelynck'a w sobotę.

— WIECZÓR POETÓW „CZARTAKA". Dnia 6 bm. o godz. 5-tej popoł. odbędzie się w sali Tow. lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej wieczór poetów „Czartaka", na którym odczytają swe najnowsze utwory: **Janina Brzostowska, Zofja Kossak-Szczucka, Edward Kozikowski, Tadeusz Szantroch Jan Wiktor i Emil Zegadłowicz.** W części recytacyjnej wieczoru wezmą udział PP. artystki i artyści teatru miejskiego im. J. Słowackiego.

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)
Wtorek: „Volpone".
Środa: „Volpone".

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Wtorek: „To co najważniejsze" (popularne).
Środa: „Wiedza radosna" (popularne).

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Wtorek: „Ja chcę na płótnie".

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Na czem polegają trudności uzyskania pożyczki w Ameryce?

Nasze zabiegi pożyczkowe koncentrują się obecnie wyłącznie w St. Zj. Am. Północnej, gdyż tylko tamtejszy rynek pieniężny przedstawia w obecnej konjunkturze dość pomyślne szanse. Jednakże ten rynek pieniężny przedstawia w stosunku do naszych rynków europejskich tak wybitne różnice specyficzne, że trzeba je poznać, by zrozumieć trudność otwarcia go dla naszych potrzeb. Faktem np. jest, że w Ameryce łatwiej jest pożyczyć 10 miljonów, niż miljon dolarów. Wobec amerykańskiej techniki emisyjnej koszta sfinansowania pożyczki bywają zwykle bardzo poważne. Kalkulują się one o wiele lepiej przy pożyczkach, opiewających na znaczne sumy. Jak wiadomo, emisję pożyczki obejmuje zwykle konsorcjum, które określa kurs emisyjny i gwarantuje pożyczającemu wypłatę sumy pożyczanej. Kierownictwo tegoż konsorcjum zajmuje się umieszczeniem obligacji pożyczki. Ponieważ jednak wielkie banki amerykańskie nie rozporządzają taką siecią oddziałów, jak banki europejskie, konsorcjum emisyjne zwykle posługuje się specjalną organizacją — konsorcjum sprzedaży. Ta organizacja nazywa się „marketing syndicat“, podczas gdy konsorcjum emisyjne nosi miano „purchasing syndicat“. Pierwsza rozpościera się na cały kraj, gdy druga skoncentrowana jest najczęściej w Nowym Jorku. Konsorcjum, emitujące pożyczkę, zaczyna korzystać z usług „marketing syndicat“ jeszcze przed objęciem pożyczki. Konsorcjum sprzedaży kontraktowo zobowiązuje się do przejęcia pożyczki po kursie, jaki był poprzednio umówiony z pożyczającym — o ile, oczywiście, stan rynku pozwala na przejęcie po tym samym kursie; niekiedy zaś konsorcjum sprzedaży obejmuje po ustalonym kursie tylko część pożyczki; na pozostałą część zastrzega sobie wtedy opcję. Całkowite przejęcie pożyczki, lub skorzystanie z prawa opcji następuje wtedy, gdy konsorcjum sprzedaży zdołało już wyczuć nastrój rynku w tym sensie, że jest już pewne, iż dojdzie do skutku subskrypcja pożyczki całej lub przynajmniej większej części. Opinję swoją w tym zakresie opiera „marketing syndicat“ na sprawozdaniach od swoich biur sprzedaży, rozsianych po całym kraju. Biura te posiadają potężną organizację, własny telegraf, zastępy własnych ajentów i komiwojażerów. Biura sprzedaży pracują podług wskazówek swoich centrali i sprzedają obligacje szerokim masom. Przed subskrypcją rozpowszechniane są w olbrzymiej ilości prospekty pożyczki.

Powyższy, najogólniejszy przegląd techniki emisyjnej pożyczek w Ameryce wystarcza do zrozumienia, jak wielkie muszą być koszta wszystkich organizacyj emisyjnych. Staje się też zrozumiałem, że banki, trudniące się emisją pożyczek, mogą się niemi zainteresować tylko wtedy, gdy umówiona prowizja, która często przekracza 5 lub 6 proc. nominalnej wartości pożyczki, wystarczy nietylko na pokrycie wszelkich kosztów jej ulokowania, lecz zapewnia jeszcze czysty zysk bankowi.

Dalsza trudność leży w tem, że amerykańskie pojęcia o rękojmiach pożyczek są również zgoła inne, niż u nas i wogóle w Europie. Kapitalista europejski traktuje poszukujące pożyczki przedsiębiorstwo, jako żywy warsztat pracy i uważa rękojmię za dostateczną, jeżeli ten warsztat, przy normalnym stanie gospodarczym, średnio pokryć może ryzyko wierzyciela. Kapitalista amerykański idzie o wiele dalej w swoich wymaganiach co do rękojmi i żąda, aby wartość udzielonej przez niego pożyczki mogła być pokryta — i to wielokrotnie — nawet wtedy, gdyby przedsiębiorstwo upadło. Wskutek tego zdarza się, że kapitaliści amerykańscy szacują nawet najzdrowsze przedsiębiorstwa europejskie w sposób, obrażający ich właścicieli.

Podług naszych pojęć, właściciel obligacji jest jedynie wierzycielem przedsiębiorstwa. Przyznawanie mu jakichkolwiek praw nadzorczych, lub kierowniczych, jest u nas na ogół nieznane. Kapitaliści amerykańscy mają inny punkt widzenia. Wychodzą ani z zasady, że ten, kto w jakiejkolwiek postaci włożył kapitał do przedsiębiorstwa, ma również prawo do nadzoru nad sposobem użycia tych kapitałów, a więc do wpływu na ogólną administrację przedsiębiorstwa. Kontrolę tę, podług zwyczajów amerykańskich, powierza się zwykle mężowi zaufania, t. zw. „powiernikowi“ („trustee“) właścicieli obligacyj. Właściciel ten już z góry, podczas emisyj, przekazuje swoje prawa nadzoru „powiernikowi“, wymienionemu w warunkach emisji; powiernikiem tym zwykle bywa jakiś wielki bank amerykański lub też specjalna organizacja powiernicza, pozostająca pod wpływem takiego banku. Rozciągnięcie takiej kontroli prowadzi niekiedy do tego, że właściciel obligacji staje się z czasem, współwłaścicielem przedsiębiorstwa. Jak widzimy, droga do amer. kiesy złota najeżona jest wielu trudnościami i trzeba znacznej ostrożności ze strony dłużników by ich zaborczy kapitał amerykański za cenę doraźnej pomocy nie czynił swoim sługą.

—o§o—

Uchwała Rady Ministrów
w sprawie instytutu konjunkturalnego

Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 23 bm. uchwaliła wniosek, by sprawę utworzenia Instytutu dla badań konjunktury gospodarczej przy Głównym Urzędzie Statystycznym przekazać do zbadania specjalnej Komisji, złożonej z ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu i Rolnictwa. W ten sposób sprawa powstania Instytutu, która ciągnie się już od szeregu miesięcy i była już uzgodnione między ministerstwami, została znów odroczona.

Krążą pogłoski, że p. min. Przemysłu i Handlu chciałby przyszły Instytut uzależnić od swego Ministerstwa.

Sprawa dopłat celnych

Orzeczenia Najw. Tryb. Administracyjnego, unieważniające nakazy dopłat celnych, odnoszą się — jak wiadomo — jedynie do tych, którzy we właściwym czasie nakazy te do Trybunału zaskarżyli. Wszyscy inni, którzy bądź zaniedbali terminu rekursów i skargi, bądź część lub całość uiścili wzgl. dotychczas na poczet tych nakazów nic nie płacili, winni bez względu na to orzeczenie wymierzone im kwoty wpłacić. Egzekutorzy w ostatnich czasach energicznie wpłaty te ściągają, nie licząc się zupełnie z orzeczeniem Najw. Trybunału Administracyjnego.

Sfery gospodarcze dotknięte tymi nakazami zamierzają zwrócić się do Władz kompetentnych w Warszawie, celem uzyskania ogólnej amnesj i— umorzenia, wychodząc ze słusznego założenia, iż skarb nie może domagać się kwot, których wymiar uznał N. Trybunał za bezprawny i to bez względu na to, czy wniesiono rekursy i skargi, czy część zapłacono, wzgl. z całością się zalega; kwoty już uiszczone, winny być, jako bezprawnie pobrane zwrócone.

W celu naradzenia się nad właściwymi krokami i powzięcia odpowiednich uchwał odbędzie się we środę dnia 2 bm. o godz. 8 wieczór w lokalu Krak. Stowarzyszenia Kupców, ul. Grodzka 43, Zgromadzenie zainteresowanych w sprawie dopłat celnych.

Od ilości zainteresowanych i uchwał na zgromadzeniu podjętych, w wielkiej mierze zależeć będzie wynik akcji.

Sytuacja w przemyśle węglowym
DWIE KOPALNIE OGRANICZYŁY PRACĘ DO 5 DNI W TYGODNIU.

Konjunktury dla węgla polskiego na rynkach obcych pogorszyły się ostatnio dość znacznie. Jest to wynik nie tyle zakończenia strajku w kopalniach angielskich, bo mimo ponownego wejścia na rynek światowy węgla angielskiego, eksport polski dawał sobie z nim dość skutecznie radę i zagarniał nawet coraz nowe tereny, — ile normalnego pogorszenia konjunktury, które występuje zwykle u schyłku zimy, pod koniec lutego i w miesiącu marcu.

W związku z tem nadchodzą z Górnego Śląska wiadomości, że w kołach przemysłowych śląskich rozważana jest możliwość częściowego zwolnienia pewnej liczby robotników w kopalniach. Do konkretnych zwolnień wprawdzie jeszcze nie doszło, jest jednak do zanotowania fakt, że w dwóch kopalniach na Śląsku ograniczono pracę ostatnio o jeden dzień w tygodniu, to znaczy, że węgiel wydobywany jest tylko w ciągu 5 dni.

Ostatnia uchwała Rady Ministrów, obniżająca bardzo wydatnie (o 4—4'50 zł. za tonę) taryfę przewozową za węgiel, kierowany przez porty polskie w Gdańsku, Gdyni i Tczewie, stwarza dodatkowo warunki dogodniejsze dla naszego przemysłu węglowego i powinna wpłynąć korzystnie na nasz eksport, a tem samem na wydobywanie węgla w kopalniach.

W każdym razie stwierdzić można, że władze zdecydowane są przeciwdziałać wszelkiemi środkami projektom ograniczenia pracy i zwalniania robotników w naszych zagłębiach węglowych.

Departament handlowy wprowadza
ustalone zwyczaje handlowe w Polsce

Jak wiadomo, izby przemysłowe i handlowe w miarę napływających od poszczególnych członków swoich zapytań i reklamacyj, rozstrzygają wszelkiego rodzaju spory na podstawie istniejących zwyczajów handlowych, które zostają stale formułowane na piśmie. Ministerstwo Przemysłu i Handlu (Departament Handlowy) zwróciło się do izb przemysłowych i handlowych w Małopolsce, oraz w województwach zachodnich o nadesłanie do Ministerstwa zestawień, wydanych przez izby, wszelkich druków o zwyczajach handlowych. P otrzymaniu materjałów tych Ministerstwo porówna wszystkie panujące w życiu gospodarczem zwyczaje i zdecyduje co do dalszych kroków w tej dziedzinie.

—o—

„O GENERALNĄ REWIZJĘ STOPY ODSETEK ZWŁOKI I GENERALNE OPUSTY PODATKOWE“. Artykuł wstępny pod tym tytułem, zamieszczony we wczorajszym numerze naszego pisma, pochodził z pod pióra naszego szan. współpracownika p. Dra L. Lampla. Wskutek przeoczenia drukarskiego podpis odpadł.

Wiadomość pt. „Masowe egzekucje za zaległe podatki“ (również w numerze wczorajszym) pochodziła z Pol. Agencji Publicystycznej, a nie z Pol. Ag. Telegraficznej.

Informator gospodarczy

H. E. W ŻMIGRODZIE: Jeżeli chodzi o wkładkę w banku wiedeńskim (nie w krajowym oddziale banku zagranicznego), to wartość jej jest minimalną, gdyż wkładki te nie podlegają w Austrji waloryzacji.

STAŁY CZYTELNIK W OŚWIĘCIMIU: Trzeba uzyskać kartę przemysłową. Co do nabycia patentu, winien Pan poinformować się w Urzędzie skarbowym.

A. B. C.: Trzeba nabyć osobny patent „dla zajęć przemysłowych“ IV. kategorji jako komiwojażer.

L. F. W TARNOWIE: W razie zapłaty zaległości podatkowych do 31 marca b. r. liczone będą za cały czas zaległości odsetki zwłoki tylko po 2 procent miesięcznie. Od 1 kwietnia b. r. znowu wchodzą w życie „normalne“ odsetki zwłoki, t. j. 4 procent

S. M.: Trzeba wnieść odwołanie, gdy władza zażąda zapłaty za drugi patent.

A. H.: Związek poszkodowanych wojną w Krakowie,, Mały Rynek 1.

75.000 dolarów dla robotników palestyńskich

New Jork (ŻAT). Palestyński Komitet robotniczy w New Jorku uchwalił na swem ostatniem posiedzeniu plenarnem zebrać 75.000 dolarów dla „Histadruth Haowdim" w Palestynie. Fundusz ten będzie jak najrychlej przesłany do Palestyny. Delegaci robotników palestyńskich Salomon Rubaszow oraz Dawid Has oświadczyli, że pomimo obecnego kryzysu w Palestynie istnieje możliwość imigracji do kraju dla setek tysięcy Żydów, należy tylko zebrać potrzebne fundusze. Komitet uchwalił wydać odezwę do robotników żydowskich w St. Zjednoczonych, aby oni poparli odbudowę Palestyny. Wybrany został Komitet Wykonawczy, złożony z 25 osób.

Przyjazd Natana Strausa do Palestyny

Znany filantrop amerykańsko żydowski Natan Strauss przybył do Hajfy. Położenie kamienia węgielnego pod wielki instytut zdrowia w Jerozolimie, na rzecz którego Natan Strauss ofiarował, jak wiadomo, 250.000 dolarów, odbędzie się w dniu 3 bm. w obecności Wysokiego Komisarza Palestyny, lorda Plumera. Za kamień węgielny posłuży kamień, wyjęty z t. zw. trzeciego muru dawnej Jerozolimy

Utworzenie Komitetu Propalestyńskiego w Austrji

Organizacja sjonistyczna i Keren Hajessod w Austrji, czynią obecnie przygotowania do stworzenia Komitetu Propalestyńskiego w Austrji. Na szeregu konferencyj poinformowano znaczną liczbę wybitnych przedstawicieli świata naukowego i literackiego, jakoteż przywódców stronnictw w Austrji o celach i zadaniach Komitetu Propalestyńskiego. Kilka wybitnych osobistości zgodziło się na przystąpienie do Komitetu. Rokowania i konferencje toczą się dalej, tak, że można oczekiwać w najbliższym czasie powstania austrjackiego Komitetu Propalestyńskiego.

Żydzi wobec wyborów do parlamentu austrjackiego

Wiedeń (ŻAT). Jak się dowiadujemy, Rada Naczelna sjonistów austrjackich uchwaliła na nadzwyczajnej sesji, która się ostatnio odbyła wystąpić podczas zbliżających się wyborów do parlamentu jako samodzielne stronnictwo polityczne z własną listą wyborczą, z inż. Robertem Strickerem na czele. Jak nas informują, stronnictwo Poalej Sjon prowadzi obecnie rokowania z austrjacką partją socjaldemokratyczną, aby w żydowskich okręgach wystawiono kandydatury 2 znanych przywódców poalej sjonistycznych na listach socjaldemokratycznych. Dotychczas rokowania nie dały pozytywnych rezultatów.

Około procesu Schwarzbarta

Obrońca Szaloma Schwarzbarta, adwokat Torres, powołał w charakterze świadków do procesu Schwarzbarta kilka ofiar pogromów ukraińskich, znajdujących się obecnie w Argentynie. Proces Schwarzbarta ma się odbyć nie wcześniej, jak w maju.

Jeden z przywódców socjalistów ukraińskich w Paryżu, Matuszenko, który reprezentował swoją partję na ostatniem posiedzeniu Egzekutywy socjalistycznej międzynarodówki, wystąpił z partji socjaldemokratów ukraińskich. Matuszenko oświadczył, że nie może zgodzić się ze stanowiskiem ukraińskiej socjaldemokracji, która bierze w obronę Petlurę. Podobno na tle stosunku wobec Petlury ma dojść do rozłamu w szeregach socjaldemokracji ukraińskiej.

Chrześcijanie dla Żydów

„Głęboka przemiana w sercach ludzkich"

Filadelfja (ŻAT). Chrześcijański Komitet Pomocy Żydom wschodnio europejskim zwołał zgromadzenie w Filadelfji, w którem wzięło udział duchowieństwo katolickie, ewangielickie oraz żydowskie. Większe przemówienia wygłosili: burmistrz Filadelfji, Freeland Hendrick, kardynał Dayghery, rabin Fineschreiber oraz inni.

Kardynał Daygherty podkreślił w swojem przemówieniu, że rozpoczęta akcja pomocy jest wyrazem wdzięczności za wielkie zasługi położone przez Żydów dla kultury wszechludzkiej. Nikt się nie uchyli od udzielania pomocy dla Żydów wschodnio europejskich, zrujnowanych wskutek pogromów i wojen domowych.

Rabin Fineschreiber oświadczył, że akcja ta jest dowodem głębokiej przemiany w sercach ludzkich. Niezależnie od wielkości sum, które będą zebrane, akcja ta ma bardzo doniosłe znaczenie, gdyż jest przejawem przyjaźni zjednoczonych kościołów chrześcijańskich względem cierpiących braci Żydów.

—o—

ŻYDZI STANOWIĄ WIĘKSZOŚĆ W TYBERJADZIE. Spis wyborców do gminy w Tyberjadzie dał następujące wyniki: Prawo wyborcze ma 275 Żydów, 137 mahometan i 40 chrześcijan. Jak wiadomo, w siedmiu głównych miastach palestyńskich stanowią Żydzi większość.

NOWA KOLONIZACJA PICI. Na gruntach, liczących 20,000 dunamów między Benjaminą a Chederą, zamierza Pica stworzyć nową kolonję. Ponieważ ziemia podatna tam jest szczególnie dla ogrodów, ma kolonja ta obejmować głównie gaje pomarańczowe, podobnie jak Petach Tikwa. Prace przygotowawcze w nowej kolonji zostały już ukończone.

BEZROBOCIE W PALESTYNIE. W kolonjach rozpoczęły się już prace sezonowe, tak, że niema w nich bezrobocia. Płace atoli są tam bardzo niskie. Natomiast sytuacja w miastach jest nadal poważna. Liczba bezrobotnych wynosiła 18 lutego 7,500 osób. Trwające deszcze przeszkadzają w rozpoczęciu prac publicznych.

ZAWIEJE ŚNIEŻNE W PALESTYNIE. Zawieje śnieżne w Palestynie, o których już donosiliśmy, trwają nadal. W okolicy Hebronu leży śnieg na wysokość dwóch metrów. Pewien Arab, który zbłądził wśród zawieji, został znaleziony martwy. Burze utrudniają przybijanie parowców do portu.

PROPAGANDA ŚWIATOWEJ ORGANIZACJI KOBIET SJOŃSKICH. Egzekutywa organizacji światowej kobiet sjonistycznych (Wizo) uchwaliła wysłać sekretarkę organizacji p. Margit Mechner do Europy, by zwiedziła główne centra pracy sjonistycznej kobiet i wzmocniła ich stosunki z centralą.

KOŚCIÓŁ EWANGIELICKO- AUGSBURSKI OBAWIA SIĘ „ZAŻYDZENIA". Wszechniemcy ewangieliccy w Austrji zwrócili się do władz kościoła ewangielicko- augsburskiego z żądaniem, aby wprowadzono tzw. klauzulę aryjską tj., aby ewangielicy pochodzenia żydowskiego do 5-go pokolenia nie mogli zajmować żadnych stanowisk we władzach kościoła ewangielicko, augsburskiego. Żądanie to jest uzasadnione rzekomo obawą „zażydzenia" władz kościelnych.

UDZIELANIE KREWNYM W EUROPIE WSCHODNIEJ POMOCY KONSTRUKTYWNEJ. Członek zarządu głównego „Ortu" w Berlinie dr. Lwowicz wyruszył do St. Zjednoczonych w celu urzeczywistnienia planu o udzielaniu krewnym pomocy konstruktywnej. Jak wiadomo, plan ten sprowadza się do zaopatrzenia krewnych w Europie Wschodniej w maszyny, narzędzia i surowce zamiast udzielenia im wsparć pieniężnych.

JAKÓB WASSERMANN W ST. ZJEDNOCZONYCH. Znany pisarz niemiecko- żydowski Jakób Wassermann przybył w tych dniach wraz z małżonką do New Jorku. W rozmowie z przedstawicielami prasy, Wassermann oświadczył, że zabawi w St. Zjednoczonych około 2 miesiące i będzie gościł u bankiera żydowskiego, Henry Goldmana. „Stosunek mój do żydostwa, oświadczył p. Wassermann, sformułowałem w książce pt. „Droga mego życia jako Niemca i Żyda". Uważam, że Żydzi nie powinni jedynie prosić o tolerancję lecz winni domagać się dumnie swych praw. Nie będąc politykiem, stoję zdala od wszelkich prądów nurtujących w społeczeństwie żydowskiem. Mam jednak głębokie zainteresowanie dla problemów żydowskich".

ANGIELSKO- NIEMIECKI TRAKTAT HANDLOWY OBEJMUJE RÓWNIEŻ PALESTYNĘ. Organ urzędowy niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych donosi, że angielsko- niemiecki traktat handlowy rozciągnięty został również na Palestynę. Jak wiadomo, stosunki handlowe między Palestyną a Niemcami są bardzo ożywione. Niemcy zajmują trzecie miejsce w imporcie palestyńskim.

Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.

„Volpone"

Komedja w 5 akt. St. Zweiga według Ben Jonsona.

Ta dramatyczna opowieść o lewantyńskim kupcu z Wenecji, który udawał śmiertelnie chorego i w ten sposób wyzwalał w swych sąsiadach drapieżne instynkty podłego egoizmu, ma w sobie pewne cechy z commoedia della arte i pewne elementy klasycznej komedji typu Moliera. Z commoedia della arte ma prostolinijność psychologji osób, nieskomplikowany charakter akcji, szematyczność formy, którą aktorzy musieli własną wypełnić improwizacją. Klasyczną komedję molierowską przypomina zasadniczem ujęciem problemu, ważnością do wydobycia, że tak powiem, metafizyki pewnych odwiecznych pierwiastków ludzkiej duszy. Wszak „Skąpiec" Moliera jest niejako „das Ding an sich" skąpstwa, jest prototypem skąpstwa jako stałe w dziejach ludzkości powtarzającego się od warunków czasu i miejsca zupełnie niezależnego zjawiska. Tak wyglądał, wygląda, wyglądać będzie skąpiec — twierdził Molier.

U Johnsona, genialnego rywala Szekspira, takiej klasycznej wyrazistości typu jeszcze niema. Autor „Volpony" nie chciał nam dać odwiecznej kategorji pewnego tylko typu, lecz pokusił się o coś więcej, bo dał nam skąpca plus bestja, dał nam odrażające, wstrętne, plugawe zwierzę, kochające złoto, ale nienawidzące człowieka. Nie jest to mizantrop, bo podłożem mizantropji jest zawsze zawiedziona miłość jakieś bardzo bolesne rozczarowanie do człowieka. Nie jest też Volpone czystym skąpcem, bo obserwujemy go, jak w cichości pije dobre wina, i żadnej sobie nie odmawia rozkoszy.

Taka różnorodność odcieni jest z jednej strony wzbogaceniem, a z drugiej strony uszczupleniem platformy, na której autor buduje swoje dzieło Nie znam angielskiego oryginału, dlatego nie wiem, ile „Volpone" w postaci, w jakiej ujrzeliśmy tę sztukę na deskach teatru, zawdzięcza bogatej inwencji Stefana Zweiga. Przypuszczam, jednak, znając miłość Zweiga i potężne współczucie dla doli człowieka, jakie prześwietla całą twórczość autora „Jeremiasza", że taka postać Moscy zawdzięcza swoją nowoczesną szatę li tylko Zweigowi. Mosca jest człowiekiem, który bawi się życiem jak piłką, który z kapryśnym losem niebzpieczną gra zabawę, ale zawsze potrafi opanować barwne, niezmiernie emocjonujące perypetje przypadku. Zabarwienie uczuciowe tej postaci, całe jej nastawienie wobec życia mocno jest nowoczesne. Jedyna to sylwetka, która mogłaby się znaleść w jakimś dramacie Wedekinda czy Shawa.

— — — — — — — — — — — —

Zanim przystąpię do analizy scenicznej ekspresji tego przemiłego, różnobarwnego widowiska, chciałbym kilka słów powiedzieć o roli recenzenta. Będzie to wyznanie pro domo sua, ale może nieć i zasadniczy charakter. Poczuwam się do ojcostwa „Teatru Żydowskiego" w Krakowie, chociaż skrzętnie to obecnie przemilczają. Zawsze jednak zachowałem nawet wobec swego własnego dziecka niezależność i swobodę. Złym jest bowiem doradcą pochlebca, a szkodnikiem wprost staje się recenzent, który jest tylko tubą teatru. Recenzent powinien być głosem sumienia, ciągłą i nieustanną kontrolą wszystkich artystycznych zamierzeń teatru. Tak pojmowałem swą rolę i tak ją spełniałem.

Z niekłamaną więc satysfakcją stwierdzam, że wystawienie „Volpony" uważać można za najwyższy sukces artystyczny całej dotychczasowej kampanji teatralnej. Były i tu pewne niedociągnięcia, ale są one minimalne wobec całości. Za najważniejszy błąd uważam przedługość komedji. Operacja, byleby nie była amputacją, byłaby wskazaną.

Komedja ta ma tę przedewszystkiem zaletę, że zawiera role. Każdy aktor może się tu wygrać do woli.

A więc zacznijmy od ról. Tytułową rolę grał p. Turkow. Bajeczna wprost maska, gra skondensowana i jednolita, niektóre momenty wprost porywające siłą ekspresji. Chociaż rola Moscy nie leży na linji artystycznych możliwości p. Szermana, jednak sylwetka na ogół zadawalająca. Mniej tylko rezonerstwa, a więcej ruchliwości i figlarności. Za wprost niezwykłą uważam kreację p. Nysencwajga, który jedyny z aktorów trafił w ton commedji della arte i kapitalną stwo-

OBYWATELSTWO PALESTYŃSKIE MIESZKAŃCÓW TEL AWIWU. Pomimo różnych trudności, liczba mieszkańców Tel Awiwu, którzy uzyskali obywatelstwo stałe wzrasta. W ubiegłym miesiącu przyznano obywatelstwo 285 osobom. Ogólna liczba mieszkańców, którzy złożyli podania o uzyskanie obywatelstwa wynosi 3643, co razem z rodzinami wynosi około 12,000 osób.

PLANY KOLONIZACJI ROLNEJ NA PÓŁWYSPIE SYNAJSKIM. Prasa egipska ostatnio bardzo się interesuje rozwojem półwyspu synajskiego. Dzienniki wzywają rząd, aby zbadał możliwości rozwoju kolonizacji rolniczej na półwyspie synajskim.

CHRZEST I POWRÓT DO ŻYDOSTWA. W okresie od r. 1920 do 1926 z pośród ludności żydowskiej w Królewcu, przyjęło chrzest 20 mężczyzn oraz 17 kobiet. W tej liczbie było 10 studentów, 4 artystów, 6 kupców w tym samym okresie (1920—1926) przeszło na judaizm 17 mężczyzn oraz 33 kobiety. W tej liczbie było 7 osób pochodzenia żydowskiego, które powróciły na judaizm, zaś pozostali 43 neoficí byli rdzennymi chrześcijaninami.

INNE CZASY, INNE PIEŚNI

Zamiast: „Wojenko, wojenko Cóżeś Ty za Pani?“

(Na tę samą melodję).

Suwerenna Pani!
Każdy Ciebie gani,
Że Twoi posłowie,
Ludu wybrankowie
Króle malowani.

Króle malowani
Radzą, jak zaspani.
Choć w nogach podagra
Tańczą, jak rząd zagra,
Cóż to za wybrani?

Cóżeś ty za Pani?
Każdy Ciebie gani.
— — — — — — — — —
Rozwiąż-że się, Sejmie,
Nim Cię los uprzejmie
Z horyzontu zdejmie.

Jotes.

rzył kreację. P. Azrielson oryginalną miał maskę, ale połowę szarży winien ze swej interesującej wyrzucić kreacji. Wystarczy to, co pozostanie.

Udaną i pełną wdzięku sylwetkę stworzyła p. Blumenfeld jako Canina, dużo sympatycznej niewinności wydobyła p. Ingard z roli Colomby.

Z ról więcej epizodycznych wymienić należy przedewszystkiem p. Orena, który z temperamentem i brawurą zagrał rolę kapitana, oraz p. Badera, jako notarjusza, p. Brakarza (brawo!) jako oficera straży i p. Stawa jako sędziego.

Miłym śpiewakiem był wreszcie p. Wolmut. Tłum, obecny na sali rozprawy, chociaż umieszczony wysoko, nie stał jednak na wysokości zadania.

Podnieść się wreszcie musi piękne dekoracje p. Goldhubera, które napewno przyczyniły się w znacznej mierze do powodzenia całej imprezy.

Przekład p. Horowitza jest jędrny, soczysty, pełen poetyckiego polotu, ale niestety nie wolny od germanizmów.

Możnaby się z p. Turkowem sprzeczać co do ogólnego charakteru widowiska, które nie miało zdecydowanego oblicza, ale nie przeszkadza to mi stwierdzić, że był to najmilszy wieczór, jaki spędziłem w naszym teatrze.

Dzisiaj setne przedstawienie Żydowskiego Teatru. Setne przedstawienie! Ileż żmudnej, ciężkiej i ofiarnej pracy mieści się w tem słowie.

Oby trjumf „Volpony“ był dobrym prognostykiem na przyszłość!

M. Kanfer.

List z Rzeszowa

Przed i po przyjeździe rabina Lewina.

Przygotowania do przyjęcia rabina Lewina czynione były w tym kierunku, by ono wypadło z wielką „pompą“. Zawiązany ad hoc Komitet, mając do dyspozycji uchwalone na ten cel przez Kahał 1,000 zł., zastanawiał się nad sposobem zużytkowania tej kwoty. A więc wystawiono przy wejściu do bóżnicy miejskiej bramę trjumfalną, przyozdobioną biało- niebieskim „magon dawidem“ z kolorowych lampek elektrycznych. Zatknięto też dwie chorągwie narodowo- polskie i dopiero pod naciskiem opinji publicznej, zmieniono w ostatniej chwili jedną z nich na narodowo-żydowską. I jeszcze cały szereg innych upiększeń w samej bożnicy jak baldachim itd.

Bezwzględnie opozycyjne do ostatniej chwili stanowisko skrajnej ortodoksji wobec rabina Lewina (ulotki chasydzkiego Komitetu obywatelskiego) napełniło obawą serca niektórych członków Komitetu tak dalece, iż na jednem z posiedzeń pojawiłsię wniosek, by, dla zapewnienia spokoju i uchronienia się od ewentualnych kamieni, sprowadzić policję konną(!).

A potem przyszła sprawa bankietu. I tu w wyborze lokalu nie było zgody. Tam, gdzie „postępowi“ chcieli, nie zgadzali się „ortodoksi“ (ci „mniej pobożni“) i naodwrót. Nareszcie, tak samo w ostatniej chwili zapadła decyzja na lokal w hotelu „Polonja“, dokąd jednak ortodoksi (p. Ekstein itd.) nie poszli i sami urządzili sobie mały bankiecik w lokalu p. Hagera, z rybami ale bez rabina Lewina.

O ile idzie o samo przyjęcie rabina, to do naszych wiadomości, telefonem podanych, dodamy tylko tyle, że wśród gości, którzy na uroczystość się zjechali, znajdowali się: sen. Mendelsohn, sen. Bauminger, poseł Stempel, poseł Syrkis oraz rabin katowicki dr J. Lewin, brat rabina rzeszowskiego.

O samym bankiecie jednak, wartałoby coś opowiedzieć: Otóż przyjaciele rabina Lewina z „Agudy“ zapomnieli, zdaje się, iż do Rzeszowa przyjechał nie prezes „Agudy“ w Polsce, ale rabin Lewin. Toteż, gdy jeden z mowców w tym duchu przemawiał, zerwały się „Zwischenrufy“ ze strony „przyjaciół- Agudowców“, które przeszły formalnie w głośną dyskusję, tak, iż p. dr. Hochfeld widział się zmuszonym zabrać głos i zaapelować, by bankietowi nie nadawać charakteru wiecu. Mowcom wszystkim odpowiedział rabin Lewin w duchu lojalnym.

W sobotę podejmował rabin „Kiduszem“ a popołudniu wygłosił w bożnicy miejskiej kazanie.

Rad.

Wesoły kącik

U DENTYSTY.

— Niech pan się nie boi. Zapewniam pana, że żadnego bólu nie będzie....

— Tylko bez blagi, panie. Ja sam jestem dentystą!

MODNY KAPELUSZ.

— Czy ta biedna, ładna, młoda dama, którą pan, panie konduktorze, wyprowadził z wagonu, była ślepa?

— Uchowaj Boże — miała tylko modny kapelusz i dlatego nie mogła nic widzieć.

Ostateczny termin **wnoszenia zgłoszeń** o przyjęcie dzieci do kolonji żyd. w Rabce przedłuża się do 7-go marca br. z powodu spóźnionego dostarczenia nowowydrukowanych kartek zgłoszeniowych

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

Duchy w zamku.

W zamku duchy straszą srogo
Ścierpieć dłużej już nie mogą,
Ci co w murach tych mieszkają,
A więc seans urządzają.
Z sławnem medjum Hecie-Pecie.
„Mówcie duchy, czego chcecie?“
Więc ustami medjum duchy
[illegible] hałaśliwe ruchy
[illegible] „Latem, czy to zimą“
Nie rozstawać się z „Optimą“.

Itka Beckówna **Józef Haberman**
Jasło zaręczeni Sambor
w lutym 1927 r.

Wiadomości z kraju

SZALOM ASZ W WARSZAWIE. Do Warszawy przybył znany pisarz żydowski Szalom Asz, który zatrzyma się przez dłuższy czas w Polsce.

PRZEDSTAWIENIE HEBRAJSKIE W WARSZAWIE. W sali „Elizeum“ wystawili uczniowie gimnazjum hebrajskiego w Warszawie w języku hebrajskim sztukę Rabindranatha Tagore pt. „Urząd pocztowy“. Wielką salę wypełniła po brzegi publiczność. Całość stała na bardzo wysokim poziomie i nie przypominała w niczem teatru amatorskiego.

ARCYBASZEW CIĘŻKO CHORY. Znany pisarz rosyjski, Arcybaszew, mieszkający ostatnio w Warszawie jako emigrant, zachorował ciężko. Ostatnio żyje Arcybaszew w bardzo ciężkich warunkach ekonomicznych i znajduje się w szpitalu im. Piłsudskiego.

ZGON POSŁANKI. W Poznaniu zmarła po dłuższej chorobie posłanka Zofja Sokolnicka ze Związku Ludowo-Narodowego.

ZGON DYREKTORA ZAKŁADU KULPARKOWSKIEGO. We Lwowie zmarł w 51 roku życia dyrektor państwowego zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie pod Lwowem, Dr Roman Zagórski.

ZEGARY TELEFONICZNE. Komitet ekonomiczny Rady ministrów przyjął wniosek ministra poczt i telegrafów w sprawie wprowadzenia zegarów telefonicznych we Warszawie i Łodzi. Zegary te będą rejestrowały każdą rozmowę telefoniczną, a opłata za rozmowy nie będzie ryczałtowa, lecz na podstawie obliczenia zegarowego. Projekt ten wywołał protest szczególnie w sferach prasy warszawskiej.

AUTOMATY Z BILETAMI TRAMWAJOWYMI. Firma szwedzka zaproponowała magistratowi warszawskiemu nabycie pewnej liczby automatów dla zakupu biletów tramwajowych. Automaty mają być ustawione na przystankach tramwajowych. Po wrzuceniu 20 groszy, otrzyma pasażer bilet. Konduktor będzie w ten sposób uwolniony od wydawania biletów, przeliczania pieniędzy itd. Będzie on stał przy wejściu i kontrolował bilety. Należy zauważyć, że w wielu miastach europejskich, automaty biletowe są oddawna zaprowadzone.

LIST DO EXCESARZA W... TORUNIU. Poczta toruńska otrzymała list z Berlina, adresowany: „Seine Majestät Kaiser Wilhelm II Doorn Holland“. Widocznie urzędnik niemiecki na poczcie zrozumiał Thorn Poland. Poczta toruńska po wyciśnięciu swojej urzędowej pieczęci, list skierowała pod właściwym adresem.

RONIKER KONTRA KURNATOWSKI. Wobec publicznie uczynionych zarzutów przez Ronikera, Kurnatowskiemu, że otrzymał w swoim czasie od Chrzanowskiego 25.000 rb. za udowodnienie winy morderstwa Ronikerowi,w którym to celu fałszował zeznania, przekupywał świadków i tp. — władze śledcze prowadzące dochodzenie przeciw Kurnatowskiemu zawezwały Ronikera. Przesłuchanie trwało bardzo długo i miało na celu wyświetlenie roli Kurnatowskiego w ponurym procesie Ronikera. Głównym punktem było wyjaśnienie, czy Kurnatowski miał otrzymać wymienione wynagrodzenie za wykrycie zbrodniarza, czy też za udowodnienie winy właśnie Ronikera.

Przewidywana jest konfrontacja Ronikera z Kurnatowskim.

BACHRACH UWOLNIONY Z WIĘZIENIA ZA KAUCJĄ. Na posiedzeniu sądu okręgowego postanowiono zwolnić z więzienia prewencyjnego b. kierownika brygady dla tępienia fałszerstw pieniędzy przy urzędzie śledczym w Warszawie, p. Daniela Bachracha, za kaucją 5.000 zł. Najsensacyjniejszem wtej sprawie jest to, że pieniądze na kaucję uzyskał Bachrach przez sprzedanie napisanej w więzieniu książki pt.: „Szajka fałszerzy międzynarodowych“.

PROCES POSŁÓW UKRAIŃSKICH. Przed wileńskim sądem apelacyjnym na sesji w Brześciu rozpoczął się onegdaj rozprawa trzech posłów ukraińskich ,Czuczmaja, Wasyńczuka i Kozickiego, oskarżonych o podburzanie jednej części ludności przeciw drugiej na wiecu, urządzonym w Poczajowie w 1923 r. Da sprawy tej powołano około 300 świadków. Obronę wnosi 12 obrońców. Sąd okręgowy w pierwszej instancji skazał oskarżonych na kary od 3 lat więzienia do roku poprawy. Wówczas skazani wypuszczeni zostali na wolność po złożeniu odpowiednich kaucyj.

SKAZANIE 2-CH OFICERÓW PRZEZ TORUŃSKI SĄD WOJSKOWY. Onegdaj zapadł w sądzie wojskowym w Toruniu po 21-dniowej rozprawie wyrok przeciw oskarżonym on adużycia pieniężne oficerom rachunkowym kpt. Swobodzie i por. Karwańskiemu. Oskarżony Swoboda został skazany na 3 i pół roku więzienia, pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 5 lat i wydalenie z wojska oraz degradację. Na wniosek prokuratora został on niezwłocznie na sali aresztowany. Oskarżony Karwański skazany został na 2 lata więzienia z pozbwieniem praw obywatelskich na lat 3, degradację i wydalenie z wojska.

PO 20 LATACH SKAZANY ZA MORDERSTWO W sądzie okręgowym w Kutnie został skazany na 12 lat więzienia mieszkaniec łódzki, Dawid Gross. Gross był oskarżony o to, że przed 20 laty popełnił morderstwo na rodzinie Izaka Breitsteina w Zychlinie. U Breitsteina, który był kowalem, był Gross zajęty jako pomocnik. Pewnej nocy zabił Gross żonę Breitsteina, jego dzieci, a Breitsteina ciężko zranił. Breitstein przyszedł po długim czasie do zdrowia i dał znać policji, że mordu dokonał Gross. Przez 13 lat daremnie szukano mordercy. Był on w tym czasie w Ameryce, Anglji i w Niemczech. Ostatnio przybył do Łodzi krewny Breitsteina, mieszkającego obecnie w Londynie i przedłożył sądowi dowody, podpisane przez Breitsteina, że Gross zamordował jego rodzinę. Grossa, który ostatnio mieszkał w Łodzi, aresztowano i skazano na ciężkie więzienie. Na skutek amnestji, ma Gross jeszcze odsiedzieć 8 lat.

ZNOWU MASOWE MORDERSTWO. Z Białegostoku donoszą: W Biskupicach, w pow. wołkowyskim, niejaki Włodzimierz Duniec, niedawno skazany na 3 miesiące więzienia za pobicie matki, zamordował siekierą 73-letniego ojca i 60-letnią matkę, zastrzelił swojego szwagra Karola Szwanca i ciężko ranił swego brata i siostrę. Sprawcę mordu aresztowano.

MORDERSTWO W POCIĄGU. Onegdaj o godzinie 3 w nocy w pociągu idącym z Białegostoku do Warszawy, zamordowany został mężczyzna nieznanego nazwiska. Przy zamordowanym znaleziono bilet kolejowy z Białegostoku do Warszawy Morderstwa dokonano ostrem narzędziem przez uderzenie w głowę. Sprawca po zrabowaniu walizki wyskoczył w biegu między stacjami Mordy a Siedlcami.

SAMOBÓJSTWO STUDENTPI NA ULICY WE LWOWIE. We Lwowie odebrała sobie życie przez zażycie cyankali, które wzięła z gabilotki uniwersyteckiego laboratorjum, studentka ostatniego roku chemji, 23-letnia Marja Błońska. Ucząc się do końcowego egzaminu wpadła w rozstrój nerwowy i z trucizną błąkając się jakiś czas po ulicach, zaszła na odludną ul. Zyżyńską, gdzie po zażyciu trucizny, natychmiast padła trupem. Zmarła cieszyła się opinją jednej z najlepszych uczenic uniwersytetu i otaczana była powszechną sympatją kolegów.

KATASTROFA KOLEJOWA POD PIOTRKOWEM. Pod Piotrkowem wydarzyła się onegdajszej nocy katastrofa kolejowa. O godz. 9-tej wiecz. z Piotrkowa wyruszył w kierunku Katowic pociąg towarowy Nr. 93. Wskutek gęstej mgły pociąg ten w pobliżu st. Rozprza najechał na stojący pociąg towarowy Nr. 281, naładowany węglem. 14 wagonów z pociągu Nr. 281 uległo rozbiciu. Parowóz i kilka wagonów z pociągu Nr. 93 wyskoczyło z szyn, niszcząc szyny i zaścielając tory grubą warstwą węgla.

Dwa zuchwałe napady bandyckie

Dnia 22 ub. m. o godz. 2·30 włamało się dwóch nieznanych sprawców przez oderwanie drzwi wchodowych do kuchni domu Honoraty Frączek w Brodach Nr. domu 111 w powiecie wadowickim Po sterroryzowaniu służącej Genowefy Szczurek, właścicielki domu Honoraty Frączek i jej ojca Jana Krzystka groźbą strzelania z rewolwerów, w które sprawcy byli uzbrojeni, zrabowali na szkodę Frączkowej cztery złote pierścionki, w tem trzy obrączki ślubne, 15 srebrnych koron austrjackich, oraz 950 zł w banknotach, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku, nie pozostawiając żadnych śladów Obrabowanym przed odejściem pod groźbą śmierci zabronili wychodzić z domu.

Tegoż dnia około godz 18 tej napadł dotąd niewyśledzony sprawca w Białej na ul Kolejowej na Armina Riesza, agenta firmy Neuman w Białej, powracającego z kolei i uderzywszy go ręką w twarz tak silnie, że Riesz upadł na ziemię, wyrwał mu teczkę z gotówką 10.000 zł, którą Riesz zainkasował dla swej firmy, poczem zbiegł przez pola w kierunku Komorowic. Sprawca ten według zapodania Riesza miał około 25 lat, wzrostu średnie go, twarz śniada okrągła bez zarostu, oczy czarne ubrany wczarny kapelusz, płyniszczony, w środku załamany, w czarną marynarkę i czarne długie spodnie.

W SZESNASTYM DNIU CIĄGNIENIA V-ej klasy 14-ej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane: **10.000 zł.:** Nr. 6.385. **3.000 zł.:** Nr. 9.394. Po **2.000 zł.:** Nr. 34.823, 38.016, 67.326. Po **1.000 zł.:** Nr. 10.454. 17.593, 27.119, 36.476, 41.065, 42.979, 49.256, 51.541, 67.503, 69.293, 78.234. Po **600 zł.:** Nr. 12.953, 18.020, 24.977. 25.850, 34.952, 35.888, 42.277, 54.348, 67.194, 71.593. Po **500 zł.:** Nr. 68, 12.027, 14.599, 15.826, 16.635, 23.297, 24.832, 40.718, 41.051, 43.528, 52.221, 53.204, 64.566, 65.583, 69.371, 70.179, 70.446, 75.448, 77.507. Po **400 zł.:** Nr. 466, 902, 1.379, 1.558, 2.194, 6.374, 6.403, 8.789, 8,832, 10.604, 10.723, 10.729, 10.782, 11.080, 11.574, 12.601, 14.097, 17.401, 20.348, 21.193, 21.333, 25.982, 32.164, 32.880, 33.686, 36.397, 36.517, 37.991, 41.121, 42.361, 42.513, 44.621, 48.278, 51.490, 51.597, 51.784, 55.299, 55.631, 58.086, 58.682, 59.387, 61.227, 61.558, 61.652, 62.803, 69.658, 70.916, 71.107, 71.576, 72.457, 73.512, 74.270, 76.809, 76.902, 77.413, 77.609, 79.347, 79.466. Ponadto 150 wygranych po 300 złotych i 950 wygranych po 250 złotych.

Odpowiedzi redakcji.

SUESKIND, RZESZÓW I D. B., ROPCZYCE: Dr. Henryk Winawer, Warszawa, Koszykowa 70.

E. G. MOŚCISKA: Akad. Biuro Tłumaczeń i koresp. Zw. Żyd. Stow. Akad. Warszawa, pl. Żelaznej Bramy 6/11.

I. B. B.: W kraju niema. Paszport ulgowy można uzyskać. Informacje u referenta paszportowego w starostwie.

JULJUSZ: Adresu nie znamy. Informacji udzieli Żyd. Rada Narodowa w Warszawie, Nalewki 2 a.

PURIMOWE PRZEDSTAWIENIE I J. B., WIELOPOLE: Tylko większa księgarnia żydowska.

FILANTROP ŻYDOWSKI: Nie znamy. Adres poda może: American Jewish Joint Distr. Com. New York City 40 Exchange Place.

STAŁY CZYTELNIK Z N. T.: Związek Żyd. Tow. Spółdzielczych w Polsce, Warszawa, Rymarska 6.

STAŁY CZYTELNIK 31: Firm i instytucyj z zasady nie polecamy. Informacji udzieli może Krakowskie Stow. Kupców, Kraków, Grodzka 43.

STAŁA CZYTELNICZKA Z UL. DIETLOWSKIEJ: Nie wykluczone.

H. A., PILZNO: Są to handle jak wszystkie inne. Adresami służyć nie możemy

TEMANI, KRAKÓW: Adres Jointu podajemy wyżej pod „Filantrop żydowski“.

M. H. W.: Tylko w Min. Skarbu. Można listownie zamówić.

FRANCJA: Wchodzi w rachubę paszport emigracyjny. Informacji udzieli referent paszportowy starostwa.

ZNIECIERPLIWIONA: Sprawa niezałatwiona definitywnie. Musi Pani zapytać się w konsulacie amerykańskim w Warszawie.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc marzec.

„Epoka“ o „ewolucji sjonistycznej“

Po endeckich komplementach Nowaczyńskiego i niedorzecznych napaściach „Głosu Narodu“, poświęca półoficjalna „Epoka“ w artykule wstępnym pt. „Ewolucja sjonistyczna“ kilka naogół objektywnych i trafnych uwag propagardzie Żabotyńskiego.

Włodzimierz Żabotyński, który objeżdża teraz cały świat, szerząc propagandę rewizjonizmu wśród żydów, stawia jako pierwszy punkt swojego programu hasło zmiany ustroju rządowego w Palestynie Zastanawiając się nad przyczynami obecnego kryzysu dochodzi on do wniosku, że tylko zmiana polityki angielskiej w stosunku do kolonizacji żydowskiej może ten kryzys załagodzić.

Anglja, „chłodna i poprawna“, nie wywiązała się z obowiązku, jaki na nią nakłada akt mandatowy.

I tu leży kamień węgielny całej doktryny, o ile ją tak można nazwać, sjonistów-rewizjonistów. Żabotyński pragnie zmiany tego nastroju angielskiego, a zmienić go można tylko przez zdobycie dla siebie angielskiej opinji publicznej. Z zaniedbania tego obowiązku czyni on największy zarzut organizacji sjonistycznej, chcąc urzeczywistnić swoje plany, pragnie Żabotyński zdobyć dla seibie większość przyszłego kongresu sjonistycznego.

O widokach rewizjonizmu sądzi „Epoka“:

Trudno przewidzieć, w jakim kierunku pójdzie rozwój wypadków w Palestynie i Anglji. W każdym razie będzie łatwiej Żabotyńskiemu zdobyć dla siebie opinję żydowską niż angielską; na jedną działać będzie wymowa wielkiej propagandy nacjonalistycznej, na drugą tylko argumenty skrupulatnego, a nawet więcej niż skrupulatnego, wypełniania obowiązków, nałożonych na Anglję przez traktat międzynarodowy. Sharmonizowanie tych dwóch kierunków swojej działalności będzie zapewne pierwszą troską ruchu rewizjonistycznego.

KRONIKA

Wschód słońca	Marzec	Zachód słońca
6 m. 23	1 Wtorek 27 Adar 5687	17 m. 13

Ze Zrzeszenia kobiet żydowskich

Na ostatnio odbytem zebraniu kobiet w sali klubu „Tel Awiw“, nacechowanem powagą i zrozumieniem ważności, powstającej placówki, mającej umożliwić kobiecie żydowskiej współpracę przy odbudowie narodu w chwilach tak ważkich, zrzeszenie przystąpiło do pracy ukonsolidowania się i ukonstytuowania się. Wybrano tymczasowy wydział, w którego skład wchodzą pp. inż. R. Zimmermannowa jako przewodnicząca, Tignerowa i drowa Rostowa, jako wiceprez., drowa Süsskindowa, jako skarbnik, dr. Lindenbaumówna, jako sekretarz, dalej pp. drowa Berkelhammerowa, Selmanowiczowa, Grossówna, Buchweizowa, Szmulewiczowa, Kleinberżanka, drowa Finkowa,

Komisję kontrolującą, stanowią pp.: Weindlingowa, Abelesowa, Wasserteilowa, — sąd polubowny: drowa Horowitzowa, drowa Terłowa, Dymowa, Kwittnerowa i Mühlsteinowa.

Wydział przystępuje przedewszystkiem do urządzenie cyklu odczytów, które odbywać się będą regularnie co środę. Referaty te będą szły w kierunku zapoznania się i pogłębienia problemów, nurtujących w świecie wogóle, a w życiu żydowskiej i kobiety w szczególności. Inaugurącyjny referat na temat: „Rola kobiety żydowskiej w epoce renesansu narodu“ wygłosi drowa Nela Rostowa we środę dnia 2 marca, w lokalu klubu „Tel Awiw“ o godzinie 8.45 wiecz.

Poczta lotnicza

Od dnia 15 lutego br. wznowiono pocztową komunikację lotniczą na linji Warszawa—Praga—Strassburg—Paryż i Warszawa — Praga —Wiedeń — Budapeszt — Belgrad — Bukareszt—Stambuł. Odloty z Warszawy odbywają się narazie w poniedziałki, środy i piątki o godz. 12.30 przyloty do Warszawy we wtorki, czwartki i soboty. Do przewozu powietrznego na tej linji są dopuszczone przesyłki listowe tj. listy i kartki pocztowe, druki, czasopisma, papiery handlowe i próbki towarów.

Przesyłki lotnicze można w Krakowie wrzucać do specjalnych skrzynek dla poczty lotniczej, umieszczonych w Rynku, Linja C—D 33, oraz przy ulicy Szpitalnej Nr. 36. Najkorzystniej jednak nadawać je przy okienku w głównym urzędzie pocztowym Kraków 1, gdzie równocześnie zasięgnąć można wszelkich informacyj w zakresie poczty lotniczej.

—o—

— **PODWYŻKA CEN GAZU.** Na podstawie zatwierdzonej przez ministerstwo spraw wewnętrznych uchwały komisji, cena gazu wynosić będzie począwszy od odczytów za okres III-ci przy użyciu z 1 gazomierza pierwszych 25 m. sześć. 39 gr za m 3, a za każdy dalszy m. sześć. od 26-tego począwszy 30 gr.

— **USTALENIE CEN MIĘSA.** Wczoraj odbyło się w magistracie pod przewodnictwem wiceprezydenta Dra Wielgusa, przy współudziale reprezentanta Województwa, oraz przedstawicieli konsumentów i producentów posiedzenie komisji do badania cen, celem ustalenia cen mięsa. Prezydjum miasta po wysłuchaniu opinji komisji ustanowiło z dniem 1. marca następujące ceny: za 1 kg mięsa wołowego z 20 proc. dokładką: I klasy 2.40 zł, II klasy 2.20 zł., III klasy 2 zł; za 1 kg cielęciny: I klasy 2.20 zł, II klasy 2 zł, III. klasy 1.80 zł.

— **KONSUMCJA MIĘSA.** Na targ od 19 do 25 ub. m. spędzono buhaji 160, wołów 125, krów 149, jałówek 76, cieląt 607, nierogacizny 744, razem 1861 zwierząt. Płacono za jeden kg żywej wagi: buhaje od 1.30—1.70 zł, woły 1.32—1.70 zł., krowy 1—1.66 zł, jałownik 1.15—1.70 zł, cielęta 1.26—1.90 zł, nierogaciznę 2.35 do 2.80 zł., bitej wagi: nierogacizne od 2.60—3.30 zł. — Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1752 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 73 sztuk, pozostało niesprzedanego bydła 36. — Spęd średni, popyt słaby, ceny chwiejne.

— **DZIŚ REDUTA MAGISTRACKA.** Dziś, we wtorek w salach Starego Teatru tradycyjny Bal Maskowy, urządzany staraniem urzędników magistratu. Bal ten cieszy się od lat opinją jednej z najweselszych i najwytworniejszych zabaw, to też komitet dołożył wszelkich starań, by godniet ę tradycję utrzymać i przygotował szereg pierwszorzędnych atrakcji. Pozostałe bilety w cenie po 10 zł. nabywać można popołudniu od 12—2 w lokalu komitetu w Magistracie, zaś od 4-tej godziny popołudniu przy kasie Starego Teatru. Bilety ulgowe będą sprzedawane tylko do godziny 6-tej wieczór.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Dnia 27 ub. m. skradziono z piwnicy na szkodę OO. Salezjanów przy ul. Tynieckiej wędliny wartości 180 zł. — Landesdorf Łazarz, zam. ul. Kątowa l. 4 zgłosił, że skradziono mu z ganku poduszkę wartości 60 zł. — Schigier Marja, zam. ul. Kalwaryjska l 65 zgłosiła, że w nocy z 26 na 27 ub m. skradziono jej z kurnika 6 kur wartosci 48 zł. — Fränkel Salomon zam ul Józefińska l. 3 zgłosił, że dnia 26 ub m. o godz 22 skradziono mu ze zamkniętej spiżarki dwa garnki z masłem wartości 50 zł

— **DWIE PARY ZŁODZIEJSKIE** Aresztowano Józefa Kleinberga (lat 18) z Krakowa i Wiktora Sturmwinda (lat 20) z Janowic pow. Tarnów za kradzież poduszki na szkodę Mari Löwy zam. przy ul. Dietlowskiej l 34 .— Aresztowano Józefa Zawiskiego (lat 26) z Krzyszkowic powiat Myślenice i Józefa Maśnicę (lat 21) z Woli Batorskiej pow Bochnia za kradzież kur na szkodę nieznanego właściciela

Z sali sądowej

OSKARŻONA O ZABÓJSTWO MĘŻA.

Wczoraj odpowiadała przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręg. karnym Anna Pazdurowa (lat 56) z Dobczyc, oskarżona o zabójstwo męża swego, Kazimierza Pazdury.

Wedle aktu oskarżenia doszło dnia 7 listopada ub. roku między Pazdurami do kłótni i bijatyki, przyczem Pazdurowa pobiła miotłą i wałkiem męża swego tak dotkliwie, że **Pazdura na zajutrz zakończył życie.** Sekcja zwłok wykazała, że Pazdura doznał m. in. przetrącenia wszystkich żeber ii uszkodzenia płuc. a śmierć nastąpiła wskutek uszkodzeń klatki piersiowej i krwotoku wewnętrznego.

Oskarżona przyznała się na wczorajszej rozprawie do czynu, a tłumaczyła się, że działała w obronie koniecznej, gdyż mąż napadł ją z sie kierą w ręku i począł ją bić. Swiadkowie wystawili oskarżonej niekorzystne świadectwo, podając, że jest kłótliwa i nieraz wygrażała się, że męża zabije. Zdaniem niektórych świadków mąż nie mógł wzbudzić u oskarżonej obawy, gdyż był słabym, 80-letnim starcem.

Trybunał zadał sędziom przysięgłym pytanie główne w kierunku zbrodni zabójstwa, a nadto na wniosek obrony dopuścił pytanie ewentualne w kierunku występku przekroczenia obrony koniecznej.

Sędziowie przysięgli na pytanie główne odpowiedzieli 7 głosami tak, 5 głosami nie, zaś na pytanie ewentualne 12 głosami tak. Na podstawie tego werdyktu **trybunał zasądził Pazdurową za przekroczenie obrony koniecznej na 5 miesięcy ścisłego aresztu z wliczeniem aresztu śledczego od dnia zbrodni.**

Przewodniczył s.s.o. Droździkowski, wotowali s.s.o. Gabrjel i s.s.o. Sośnicki, oskarżał prok. Mączkowski, bronił adw. Dr. Bross.

22 GÓRNIKÓW PRZED SĄDEM.

Dwudziestu dwóch górników z kopalni „Sobieski“ oskarżyła prokuratorja o zbrodnię gwałtu publicznego z paragrafu 81 i o obrazę urzędnika z par. 312 uk. a w dniu wczorajszym odbyła się przeciw nim w tut. sądzie okręg. karnym rozprawa. Oskarżenie przedstawia się następująco: dnia 28 sierpnia ub. r. rano zjawił przy windzie kopalni „Sobieski“ posterunkowy policji Karaś i wyjeżdżającego właśnie po nocnej pracy ze szybu górnika Józefa Knapika przytrzymał, albowiem miał polecenie doprowadzić go do sądu w Jaworznie do odbycia kary. Knapik stawił przy tem posterunkowemu opór, nie chciał z nim pójść, uderzył go w piersi, odepchnął i zaczął uciekać. Wtedy posterunkowy założył Knapikowi łańcuszki, na to zareagował, złożony z 200—300 ludzi tłum górników obelgami ,zażądał rozkucia Knapika, wepchnął posterunkowego wraz z aresztowanym do budynku fabrycznego, ciskał policjanta od ściany do ściany, groził mu lampami, kilofami itp. i zrobił wielki tumult. Wobec groźnej postawy zebranych posterunkowy rozkuł oskarżonego, a ten zbiegł. Oskarżeni tłómaczyli się, że posterunkowy bez powodu założył Knapikowi odrazu łańcuszki i nie pozwolił mu się obmyć w łaźni, ani też przebrać. Posterunkowy Karaś zeznał, że od miesiąca poszukiwał Knapika, który uchylał się od doprowadzenia i dlatego przybył na kopalnie dla zabrania go wprost ze szybu.

Po przeprowadzonej rozprawie Dr. Tomaszewski siedmnastu oskarżonych uwolnił, a oskarżonych Knapika, Mayka i Karwetę uznał winnymi zbrodni gwałtu publicznego i przekroczenia słownej zniewagi urzędnika w służbie, oskarżonych Kobielarza i Brożka tylko przekroczenia i zasądził ich na kare 6. 4 i 3 miesięcy więzienia, wzgl. na 10 dni aresztu.

Oskarżał prok. Dr. Muller, bronił wszystkich oskarżonych adw. Dr. S. Gottlieb.

— **„ETYKA SOCJALNA TALMUDU“.** Dziś we wtorek urządza Przedswit Haszachar odczyt prof. Berkowicza z Bielska pod powyższym tytułem. Początek o godz. 8 wieczorem. Obecność członków konieczna. Goście mile widziani.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: Małe, ale dobrane towarzystwo.
NOWOŚCI: „Pani nie chce dzieci“.
PROMIEŃ: „Mezalians księżniczki Graustark“ (Norma Talmadge)
REDUTA: „Bogowie, ludzie i zwierzęta“.
SZTUKA: „Metropolis“.
UCIECHA: „Studnia Jakóba“
WARSZAWA: „Cyrk Belly“ (Harry Peel).

ZE SPORTU.

Porozumienie między PZPN em a Ligą nie doszło do skutku

W poniedziałek, 28 lutego kontynuowały walne zgromadzenia P. Z. P. N-u i Ligi swoje obrady. Na P. Z. P. N-ie dyskutowano w ciągu przedpołudnia nad błędem, popełnionym w dniu poprzednim przez wyłonioną komisję, która przyszła na plenum jedynie z wnioskiem rezultatowym w sprawie sytuacji, powstałej na tle zapadłej uchwały o potrzebie zmiany dotychczasowego systemu gier mistrzowskich, bez motywacji. Przez przeoczenie Walne Zebranie uchwaliło czysy wniosek i ta uchwała była substratem dla Ligi, która wobec tego wyseparowała się z P. Z. P. N-u i utworzyła nowy własny związek.

Oto owa historyczna uchwała: „Zawiesza się mistrzostwa międzynarodowe na rok 1927, pozostawiając dotychczasowy system rozgrywania mistrzostw okręgowych i poleca się równocześnie zarządowi P. Z. P. N-u opracować projekt reorganizacji mistrzostw, biorąc pod uwagę wszystkie zgłoszone już projekty i do I. VI. zgłosić się mające. Projekt, opracowany na podstawie tychże wniosków, ma być przesłany członkom P. Z. P. N-u (okręgom) najpóźniej na 3 miesiące przed Walnem Zebraniem P. Z. P. N-u, które ma tę sprawę zadecydować".

Wobec secesji „ligowców" Walne Zebranie P. Z. P. N-u chcąc jednak uniknąć rozłamu, uprosiło delegata Z. Z. inż. Chustelbauera, aby jako medjator najwyższej instancji sportowej wytłumaczył Lidze sytuację przez nią wytworzoną i przedstawił skutki tejże oraz starał się ponownie na podstawie powyższej uchwały, o doprowadzenie do porozumienia.

Inż. Chusteibauer wrócił popołudniu z następującą oficjalną uchwałą Ligi:

„Walne konst. Zgrom. P. L. P. N. po wysłuchaniu inż. Chustelbauera, delegata Z. Z. występującego w imieniu W. Zgr. P. Z. P. N-u stwierdza, że 1) W. Zgr. P. Z. P. N-u nie wysunęło w stosunku do stanu uchwał z dnia wczorajszego żadnych nowych konkretnych propozycji, mogących stanowić podstawę do szukania dróg upragnionego przez nas porozumienia, 2) gotowe jest każdej chwili z dobrą wolą przystąpić do uzgodnienia różnic dzielących P. Z. P. N. od Ligi przed forum najwyższej polskiej magistratury sportowej, tj. Z. Z."

Wobec tego W. Zgr. P. Z. P. N-u przeszło do porządku dziennego nad powyższą odpowiedzią Ligi i zanulowało wczoraj powziętą wyżej wymienioną uchwałę co do zmiany rozgrywek mistrzowskich.

W. Zgrom. P, Z. P. N-u uchwaliło pozostawić siedzibę P. Z. P. N-u w Krakowie, nadto zasadę, że aktywni sportowcy nie mogą być płatnymi urzędnikami magistratur sportowych (co w kilka godzin później uzupełniono dodatkiem, że na rok 1927 zasada ta niema być stosowaną). Na prośbę delegacji lwowskiej przywrócono w drodze łaski prawa amatorstwa graczom lwowskiej „Pogoni" Słonieckiemu i Görlitzowi, ogłoszonych za zawodowców, poczem przystąpiono do wyborów nowego zarządu, które dały następujący wynik: Prezes Dr. Cetnarowski, wiceprezesi: Klemensiewicz, mjr. Essmann, sędzia Dr Pałkowski, skarbnik Choczner, kapitan związkowy: Synowiec, referent zagraniczny: Billig. Przew. W. G. i D. Dr Wojachowski, członkowie zarządu: Flieger (Śląsk), Michałowicz (Warszawa), Dr Kwieciński i Sonne, członkowie W. S. D. Dr. Korngold, Babulski, por. Szwender i Kossak. Kom. red.: Rzymalski (Poznań), kpt. Kobos (Warszawa), Kowalski (zast.: mjr. Weinstein i Jeż).

W. Zgr. uchwaliło ponadto, że okręgi mają natychmiast uzupełnić sobie wedle swego własnego uznania ilość klubów klasy A wobec luki, wytworzonej przez wystąpienie ligowców. W okręgu krakowskim pozostanie prócz Tarnovi (z powodu akcesu Wisły i Jutrzenki do Ligi) Makkabi oraz prawdopodobnie Zwierzyniecki K. S.

Zwrot na prawo we Francji?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 28. 2. (P) W departamencie Sarthe od były się wczoraj uzupełniające wybory dwóch posłów i jednego senatora w miejsce tyluż zmarłych. Zmarli posłowie byli socjalistami, zmarły zaś senatorem radykałem. W wyborach wczorajszych przeszli niespodziewanie trzej kandydaci bloku narodowego. Prawicowa prasa francuska komentuje wybór ten, jako zwrot na prawo, dokonywujący się, jakoby we Francji.

Przed podpisaniem układu handlowego francusko-niemieckiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 28. 2. (T) Wczoraj wyjechała do Paryża delegacja niemiecka, celem sfinalizowania układu handlowego francusko-niemieckiego.

Król angielski w Paryżu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 28. 2. (P) Do Paryża przybył król angielski Jerzy i zamieszkał w ambasadzie angielskiej. Król zabawi w Paryżu 2 do 3 dni.

O ratyfikację konwencji waszyngtońskiej przez parlament angielski

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 28. 2. (L) Partja pracy wniosła dziś w parlamencie ostrą interpelację z powodu nie ratyfikowania do tej chwili konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy przez parlament angielski.

Bezrobocie w Niemczech spada

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 28. 2. (T) W czasie od 15 stycznia do 15 lutego liczba bezrobotnych w Niemczech spadła o 66 tysięcy osób.

Odroczone wybory do sejmu w Kłajpedzie

Berlin. 28. 2. (T) Wyznaczone na 4 marca wybory do sejmu w Kłajpedzie zostały odroczone do 8 kwietnia.

Nowy władca Szanghaju

Londy, 28 2. (L) Wedle wiadomości nadeszłych z Szanhaju sytuacja zmienia się tam, jak w kalejdoskopie. Dotychczasowy władca miasta Sun-Czuan-Seng został usunięty z urzędu, a na jego miejsce mianowany został Czang-San-Czang, który wydelegowany został przez rząd pekiński dla udzielenia pomocy w obronie Szanghaju. U boku Czang Sun Czanga znajduje się podobno 1800 białogwardzistów rosyjskich. Nowy władca Szanghaju rozpoczął rokowania z rządem kantońskim, mające na celu doprowadzenie do porozumienia, celem uniknięcia rozlewu krwi. Chodzi mu przedewszystkiem o usunięcie z Kantonu doradców bolszewickich i wprowadzenie tam rządu rdzennie chińskiego.

Wilhelm II.

(Dokończenie).

Wewnętrzna niepewność powoduje chęć okazania na zewnątrz równowagi, spokoju i wiary w swą siłę militarną. Albowiem omnis spes in ferro. Temu celowi służą wyjazdy, uroczyste mowy, flagi, strzały armatnie na wiwat i en grande tenue przyjęcia. Skłonność cesarza do wyrafinowanego przepychu i dramatycznych póz znajduje w nich pełne zadowolenie. W trwodze, by nie zapoznano również jego talentów politycznych, wygłasza swą maiden- speeck w parlamencie.

Na tem tle przychodzi do konfliktu z Bismarckiem. Kameleonowa zmienność i nieprzyjemna affektacja suwerena nie przypadają do gustu wszechwładnemu ministrowi. Wilhelm podwaja autorytet księcia i bez wahania czyni fatalne wyłomy w wytycznej linji jego polityki, skondensowanej w zasadzie :biegen oder brechen. Dlatego kiedy Bismarck staje w pewnej chwili przed alternatywą: se soumettre ou se demetre, wnosi prośbę o dymisję.

Odtąd walka między starym a nowym regime'm przybiera coraz ostrzejsze formy. The Iron Duce ucieka się po protekcję do cesarza austrjackiego. Nie znalazłszy atoli nigdzie poparcia, wraca do kraju i z zdwojoną energją kieruje kampanją prasową przeciw cesarzowi. Bismarck, który przez cały ciąg swych rządów dążył do wzmocnienia autorytetu królewskiego choćby drogą najgorszego ucisku, u schyłku żywota skłania się w stronę demokracji,stamtąd spodziewając się ratunku dla zagrożonej nawy państwowej. Wtedy dopiero znienawidzony kanclerz pociąga za sobą cały naród. Straszna ironja losu nie oszczędziła nawet najgenialniejszej głowy XIX stulecia.

Wilhelm ze swej strony uważa, że partję wygrał. Nie docenił atoli przeciwnika. Stary lis w ostatniej minucie przeważa szalę na swoją korzyść. Na kilka dni przed śmiercią zwraca się przy sposobności schorzały starzec do Wilhelma z krótką przemową: „Jego cesarska Mości! Jak długo J. C. M. posiadasz korpus oficerski, możesz sobie na wszystko pozwolić. Gdy go jednak nie stanie, ha w takim razie wszystko się zmieni". Brzemienne słowa, z perspektywy historycznej może nawet — prorocze.

Ostrzeżenie pozostało bez skutku!

Cesarz z cezarycznym uśmiechem niszczy ostatnie, niedokończone dzieło wielkiego kanclerza, jego spuściznę duchową, apel do przyszłych pokoleń — traktat z Anglją. Trzy razy (ostatnio na dwa lata przed wojną) odrzuca propozycję Chamberlaina utworzenia dwuprzymierza a natomiast braterską rękę podaje Rosji, która przy najbliższej sposobności go zdradziła. Dzielnie sekundują mu kamaryla dworska i jedyny władca w ministerstwie spraw zagranicznych tajny radca v. Holstein. Przykre wspomnienia młodzieńca i zazdrość władcy splatają się w nierozerwalny a fatalny łańcuch. Wilhelm zawsze z nieufnością i podejrzliwością odnosił się do Anglji, gdyż była ojczyzną matki. Jako cesarz niemiecki z naiwną trwogą patrzył na wyższą formę nowoczesnego państwa, którego ideału osiągnąć nie umiał a nie chciąc się do tego przyznać zwalczał je.

Powodowany tem powierzchownem i nieuzasadnionem uczuciem przyłącza się do dobranej dwójki wojaków, admirała Fischera i Obersta von Schwarzhafta, którzy w myśl dewizy „might is right", rozbijają konferencję rozbrojeniową r. 1889. Napróżno premjer angielski chce ratować w ostatniej godzinie Europę przed grożącem jej niebezpieczeństwem, proponując sąd rozjemczy. Niemcy tym razem izolowani odmawiają współdziału. „Tak ślepi prowodyrzy Europy zaprzepaszczają apostolską myśl wiecznego pokoju". Nic dziwnego! Wszak zdaniem Wilhelma wszystkie państwa a w pierwszym rzędzie Anglja,tak prze do zgody, bo nikt nie może tak prędko zmobilizować armji jak Niemcy. Czując atoli, że argumentacja logiczna go tym razem zawiodła, dosiada innego konika i patetycznie oświadcza: „W mojej praktyce i nadal powoływać i opierać się będę jeno o Boga i mój ostry miecz. Pozatem pluję na wszystkie uchwały". To powiedzenie najlepiej charakteryzuje Wilhelma. Ciekawe zestawienie Boga i miecza da się wytłumaczyć naiwnem pojmowaniem cesarza, że opieka Boska jest stałą atrybucją każdoczesnego władcy. Wszak nie nadarmo dołączono na początku tytułu cesarskiego predykat „dei gratia". Na tej żelaznej bazie budując wszelkie nadzieje, prowokuje wiecznie wojnę, jakkolwiek w gruncie rzeczy więcej się jej boi od najspokojniejszego ministra. Kiedy zaś tylekroć przezeń wywoływany upiór się zjawia, kiedy wybucha wojna światowa, Wilhelm traci głowę, czuje się bezradny. Komicznie uderzają telegramy, które tuż przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych zamieniają jeszcze car i cesarz. Jeden błaga drugiego o pomoc, obydwaj umywają ręce, składając winę na największych wrogów spokoju — prawowitych ministrów. Sprawdza się na Wilhelmie znane twierdzenie Napoleona, że „de sublime ou ridicule il n'y a qu'un pas".

Emil Ludwig potrafił zrekonstruować tę kartę z życia ekscesarza w mistrzowski sposób. Dramatyczny, porywający opis łącznie z epickim objektywizmem dał w wyniku niezwykle interesującą całość, która łącznie z ostatniemi wypadkami coraz więcej nabiera aktualności. Z. Teibin.

Z GIEŁDY

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 28 b. m. (PAT) Zyto 38·75—39·75 - Pszenica 48·——51·— — Jęczmień 30·00—33·00 — Jęczmień browarniany 33·50 36·50 — Owies 30·— — 31·— — Mąka żytnia 70% 57·25 —·— — Mąka żytnia 65% 58·75 —·— — Mąka pszenna 65% 71·—— 73·75 — Ospa pszenna 27·——·— — ospa żytnia 27.——28·— — ziemniaki stołowe —— —— — ziemniaki gorzelniane 7·40,——— gorczyca —·00——.— Rzepka —·00——·00 — Groch Wiktorja 78·——88.00 Tendencja stalsza,

Giełda krakowska.

Kraków, 28, 2. Akcje mocne. Dolar slaby.

Akcje: Przemysłowy 0.22, Małopolski 0.29, Zarobkowy 13.25—13.50, Tohan 0.27—0.29, Żegluga 0.08, Zieleniewski 18.10—18.25, Trzebinia 0.57—0.59 Parowozy 1.02, Górka 27—30.50, Siersza Górnicza 4, Niemojowski 0.50, Azot 0.72, Elektryczność 43, Krakus 0.38, Chodorów 116, Chybie 6—6.10.

Ultimo miesiąca przeszło pod znakiem tendencji silnie zwyżkowej dla prawie wszystkich gatunków papierów. Zainteresowanie silne szczególnie papierami przemysłowymi i bankowymi w znacznych obrotach na pozycje. Tendencja mocna utrzymała się aż do końca zebrania przy silnej chęci kupna co uwidoczniło się znaczniejszą ilością transakcyj. Z bankowych B. Zw. Sp. Zarobk mocny, z handlowych Tohan. przemysłowych faworytem była Górka, która w porównaniu do ostatniego kursu 25.50 zyskała 5 zł na sztuce przy bardzo dużych obrotach, po kursie coraz to wyższym, z innych Zieleniewski, Chodorów, Chybie i Elektrownia mocniej. Reszta bez zmiany.

Dla niekotowanych papierów nastrój podobny Zainteresowanie silne, obroty duże szczególnie Jaworznem 17.70—18.10. Bank Polski 105—108, Cegielski 39.50—40, po kursach zwyżkowych. Nobel 3.40, Len 0.28, Nafta Polska 0.40, Ćmielów 0.30, Tepege 0.18—0.20 mocniej, reszta utrzymana Nafta Krosno 0.15, Przeworsk 315 i Lokomotywy 2.27 —2.30 Ruch na ogół b. silny. Tendencja mocna, obroty znaczne.

Na rynku walut i dewiz panowała tendencja nieco słabsza spowodowana podażą znaczniejszą jak zwykle przed ultimem miesiąca. Obroty dość duże. Nastrój słaby .W Krakowie gotówka 8.92—8.93, czeki bankowo 8.96. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.90, za czeki 8.93.

Giełda warszawska

Warszawa 28 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92. sprz 8·94 kup. 8·90
Londyn 43·51 sprz. 43·62. kup. 43·40
Belgja 124 77. 125 08. 124·46.
N. Jork 8·95. sprz. 8·97. kup. 8·93
Paryż 35·12. sprz. 35·21. kup. 35·03.
Praga 26·57 sprz. 26·63 knp. 26·51.
Szwajcarja 172·52. sprz. 172 96. kup. 172·09
Włochy 35 30. 35·40. 35·20
Wiedeń 126·30. sprz. 126·61. kup. 125·99

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 98.25, 5 proc. pożyczka konwersyjna 60.25—60, pożyczka kolejowa 101 i pół, pożyczka dolarowa 85. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 107·—110·50 108 50 Bank Przemysłowy Lwów 0·22. Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 14·— Puls 7·50 Wild 0 14 Cegielski 38·25. Porowozy 0·97 Zawiercie 40·—. Żegluga 0·28, Polska nafta 0·40 Siła i Swiatło 18·, Ćmielów —·—. Starachowice 2 90 Pocisk 2·40, Zieleniewski 14·75 Zyradów 19·25 Chodorów 114·

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 28 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 283·85, Belgrad 12·45, Berlin 168·07. Bruksela 98·60, Budapeszt 123·92. Kopenhaga 189·—. Londyn 34·40. Madryt 119·10, Medjolan 31·07. Nowy Jork 709·—. Oslo 184·10, Paryż 27·76. Praga 20·99 Sofja 5·10, Sztokholm 189·40, Warszawa 79·——79·50 Zurych 136 39, Amerykańskie 70·0, niemieckie 167·10 angielskie 34 30, polskie 78·95 79·95, szwajcarskie 136·39 czeskie 20 96, Węgierskie 123·91—.

Akcje: Zieleniewski 13·99, Silesja —·—. Fanto 11·40, Gal. karpaty 87·75, Galicja 186·, Siersza 3·15 Bank małopolski —·— Bank Hip. —·—. Tepege —·—

Giełda zurychska

Zurych, 28. 2 PAT. Paryż 20.34, Londyn 25.22 1/4 Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.30, Włochy 22.72 i pół, Hiszpanja 87.30, Holandja 208.10, Berlin 123.25, Wiedeń 73.25, Sztokholm 138.80, Kopenhaga 138.60, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.90, Białogród 9.13 i pół. Ateny 6·75 Konstantynopol 2.65, Bukareszt 3.10, Helsingfors 13 07.5, Buenos Aires 218.50 Tendencja spokojna.

Giełda londyńska.

Londyn, 28. 2 PAT Londyn 4 85 3/32, Holandja 12.12 3/16, Francja 124, Belgja 34 88 1/4, Włochy 110.93, Niemcy 20.46 1/8, Szwajcarja 25.22, Hiszpanja 28 90, Danja 18.20 1/4, Szwecja 18.16 3/8, Norwegja 18.68, Helsingfors 192.55, Praga 163 3/4.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 28. 2 (AW). Warszawa 11.37, Londyn 485 1 16, Paryż 391, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 437 i pół, Belgja 13.91, Budapeszt 17.55, Szwajcarja 19.23 i pół, Helsingfors 252, Sofja 0.72, Holandja 40.02, Oslo 25.89, Kopenhaga 26.65 i pół, Sztokholm 26.70 i pół, Hiszpanja 16.77, Bukareszt 59.25, Berlin 23.71, Belgrad 176, Montreal 99.84.

Giełda paryska

Paryż, 28. 2 PAT. Londyn 123.98, Nowy Jork 25.56, Belgja 355.37, Hiszpanja 429.25, Włochy 111.75, Szwajcarja 491.50, Danja 681 1/4, Holandja 1022 50, Norwegja 663, Szwecja 682.25, Praga 75.75, Rumunja 15, Niemcy 606.

ZDERZENIE POCIĄGU Z FURMANKĄ. Onegdaj na szlaku kolejowym Dęby—Miłosna koło Warszawy pociąg ajechał na furmankę przejeżdżającą przez tor. Skutkiem zderzenia było doszczętne rozbicie furmanki i zabicie pary koni. Powożący zaś, Józef Karolak, lat 24, zmarł w drodze do Warszawy. Przyczyna zderzenia — gęsta mgła, obrak brak obsługi kolejowej.

Po doręczeniu odpowiedzi sowieckiej na notę angielską

Londyn, 28 2. PAT. Urząd spraw zagranicznych stoi na stanowisku, że odpowiedź rządu sowieckiego nie czyni koniecznem zerwanie stosunków dyplomatycznych z Rosją. Lord Birkenhead wedle sprawozdania „Sunday Times" wygłosił przemówienie, w którem między innymi powiedział, że słowo Rosja stało się dziś na całym świecie obelgą. Rosja jest państwem, które niema ustaw ani praw, i gdzie codziennie tajny komitet rewolucyjny nakazuje i dokonywuje morderstw.

* * *

Wiedeń. 28. 2. PAT. „N. W. Tagblatt" donosi z Londynu, że koła przeciwne Rosji uważają odpowiedź Rosji za zuchwałą i wywierają silny nacisk za unieważnieniem traktatu handlowego oraz za zerwaniem stosunków dyplomatycznych.

Wykrycie wielkiego spisku bolszewickiego na Węgrzech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 28 2. (D) Policja wykryła wielki spisek bolszewicki, obejmujący Budapeszt i inne wielkie miasta węgierskie. Na czele spisku stał Zeltan Szanto brat Breela Szanto, komisarza wojennego za czasów dyktatury sowieckiej na Węgrzech i najbliższy współpracownik szefa węgierskiej „Czeka" w r. 1919 Samuelliego. Zoltan Szanto został aresztowany na jednej ze stacyj pogranicznych w chwili, gdy usiłował zbiec zagranicę.

Inni agitatorzy zatrzymani przez policję zeznali, iż mieli polecenie z Moskwy rozdawania pieniędzy w celach propagandy i założenie drukarni bolszewickiej w pobliżu Budapesztu. Dotychczas aresztowano 30 osób.

Aresztowanie komunistów w Bukareszcie

Bukareszt. 28. 2. (D) Na zarządzenie prokuratury aresztowano szereg młodych ludzi, którzy rozrzucali odezwy komunistyczne wśród rekrutów. Wedle komunikatu urzędowego władzom udało się wykryć tajną drukarnię, gdzie znaleziono gotowe ulotki, zapowiadające wybuch rewolucji w miesiącu marcu.

Wycieczka parlamentarzystów polskich w Reims

Paryż, 28 2. PAT. Delegacja parlamentarzystów polskich opuściła Verdun wczoraj o godzinie 8 rano, udając się w towarzystwie 3-ch deputowanych na zwiedzenie pól bitew w Argonach i Szampanji. O godz. 2 popoł. wycieczka przybyła do Reims, gdzie była podejmowana śniadaniem przez zarząd miasta. Wygłoszono szereg przemówień. Ze strony polskiej zabrał głos poseł Marylski, składając hołd bohaterskiej postawie ludności miasta Reims w czasie wojny i wyrażając oburzenie z powodu barbarzyńskiej działalności artylerji niemieckiej, która w tak straszny sposób uszkodziła wspaniałą katedrę.

Wieczorem odbył się obiad wydany przez izbę handlową i syndykat producentów win szampańskich, na którem wzniesiono toasty, ze strony francuskiej na cześć prezydenta Mościckiego i ze strony polskiej na cześć prezydenta Doumergua. Po obiedzie parlamentarzyści polscy w towarzystwie 4-ech deputowanych odjechali do Paryża, dokąd przybyli o północy, powitani na dworcu przez ambasadora Chłapowskiego wraz z personelem ambasady, licznych dziennikarzy polskich, oraz kilku deputowanych z przewodniczącym grupy parlamentarnej francusko-polskiej Loequin na czele, który w gorących słowach powitał parlamentarzystów polskich.

Zwłoki księcia Reichstadtu — do Paryża

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 28 2 (P) „Intressingeant" ogłasza artykuł, w którym domaga się, aby zwłoki syna Napoleona I., księcia Reichstadtu, spoczywające w krypcie kościoła Kopucynów we Wiedniu przeniesione zostały do Paryża, gdzie powinny być złożone obok zwłok Napoleona I-szego. Dziennik proponuje poczynienie w tej sprawie kroku u rządu austrjackiego.

Żydowska konferencja pomocy w Manchester

Londyn, 28 2. ŻAT. Wczoraj otwarta została w Manchester żydowska konferencja pomocy. W konferencji biorą udział przedstawiciele gmin różnych miast angielskich. Przybyli delegaci z różnych miast, reprezentujących 40 tysięcy Żydów. Konferencja ma na celu rozpoczęcie akcji pomocy w Europie wschodniej. Przewodniczącym konferencji wybranym został członek parlamentu p. Timburg. Konfernecja uchwaliła przystąpić natychmiast do akcji pomocy. Uchwalono m. in. także utworzyć sekcję młodzieży oraz komitet pań.

Ciągnienie państwowej loterji klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 2. Sin. Dzisiaj w 17-tym dniu ciągnienia 5-klasowej loterji państwowej padła wygrana na następujące numery: zł. 15 tysięcy — na nr. 14620, 75071, złotych 10 tysięcy — na nr. 75404, zł. 5 tysięcy — na nr. 6621, 57854, zł. 3 tysiące — na nr. 42397, 46052, zł. 2 tysiące — na nr. 20759, 32250, 35281, 41386, 45292, 68200, 70334, 78692, zł. 1 tysiąc — na nr. 1282, 7584, 8164, 26072, 53173, 59783, 61085, 64436, 65739, 65944, 73569, zł. 600 — na nr. 930, 3026, 28023, 29397, 32617, 36760, 40590 53689, 68498, 79988.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 1 marca

Warszawa (1111 m) 15—15·25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny 17·15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R prof. Jan Dworakowski (dyr) oraz Józefina Bielska i Wincenty Rapacki (spiew) 18·40—19 Rozmaitosci. 19 —19·25 Odczyt pt „Ludzie i czasy włoskiego odrodzenia". 20·30 Koncert Na zakonczenie sygnał czasu Komunikaty **Wiedeń** (517.2, 577 m) 16·15 Koncert. 20·05 Wieczór karnawałowy. **Berlin** (483.9 566 m) 16·30—18 Orkiestra kameralna 20·30 Wieczór karnawałowy 22·30—24·30 Muzyka taneczna. **Frankfurt** (428.6 m) 20·15 Wieczór J. Straussa — orkiestra symfoniczna. **Budapeszt** (555.6 m) 17·02 Orkiestra kameralna z Opery 20 Wieczór kompozycyj. Następnie Jazzband.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSZUKUJE SIĘ chłopca do praktyki. Zgłoszenia: L. Wettstein, Kraków, Wolnica 4.

POKÓJ umeblowany, z piecem kuchennym do wynajęcia: Podgórze, ul. Kingi 5, parter.

PRAKTYKANTA poszukuje B. Gross, Kraków, ul. Grodzka 59, skład towarów kolonjalnych i cukierniczych.

SPROSTOWANIE. Zarząd Mleczarni i Restauracji „Szarotka“, plac WW. Świętych l. 9—10 w Krakowie donosi, że Sekcja Ping. Pongową K. S. „Jutrzenka“ nie znajduje się w lokalu własnym, tylko w lokalu „Szarotka“. **Zarząd.**

CHŁOPCA w wieku lat 16—18 do praktyki w handlu poszukuję. Zgłoszenia z podaniem ukończonych szkół pod „Praktykant“ do Biura Stattera, Rynek 8.

WIĘKSZA fabryka branży kolonjalnej poszukuje agentów, podróżujących lub zastępców. Reflektuje się tylko na osoby wprowadzone u klijenteli. Zgłoszenia pod „Wprowadzony“ do Biura Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8.

GŁUCHOTA ULECZALNA. Fenomenalny wynalazek „EUFONJA“, zademonstrowany specjalistom. — Sami się w domu wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. — Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie: **„EUFONJA“ Liszki pod Krakowem.**

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, ul. Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. **ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!**

DYWANY, ceraty, linoleum, chodniki, kapy na łóżka, firanki, płachty i płótna nieprzemakalne, artykuły gumowe, przybory podróżne i tapicerskie poleca najtaniej hurtownie i częściowo P. Müntz, Kraków, ul. Bożego Ciała 19. Filja: Rynek gł. 5 (róg Siennej). Dla P. T. Urzedów, kolei i pensjonatów specjalny rabat.

NOWO OTWARTA wypożyczalnia nut „Symfonia“, ul. Sławkowska 23, poleca bogaty wybór nut klasycznych, pedagogicznych i szlagierów.

ZBOŻA chlebowe, grochy, jęczmień, owies, wykę, seradellę, peluszkę, dworskie, jednolite, do siewu wysyła: Feliks Mirkowski, dom zbożowo-komisowy, Poznań, Piekary 5. „Mirkofel Poznań“.

SPRZEDAM 70 metrów atlasu zagranicznego. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Atlas“.

PRZYJMĘ chłopca natychmiast do praktyki, do lat 13-tu: M. Gletzer, Grodzka 36.

Dywany perskie i kilimy do naprawy, przyjmuje „Dywan“ Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków-Podgórze, Kingi 9 tramwaj 8. Poleca dywany i kilimy po cenach bezkonkurencyjnych

REKLAMA dźwignią :: handlu ::

Najtańszem źródłem zakupu PORCELANY jest hurtownia porcelany i kryształów **KRAKÓW, UL. BRACKA L. 5.** Urzędnikom i oficerom na spłaty miesięczne.



LEOPOLD HUTTERER KRAKÓW GRODZKA 43. Termosy i wkłady do tychże w wielkim wyborze

Zakłady Solvay w Polsce

Skład Krakowski, ul. Lubicz L. 2

zawiadamia Szan. Odbiorców sody iż od dnia 26 lutego br. sprzedaż sody stale odbywa się codziennie prócz świąt — od godz. 9 rano do 1 w południe i od 3-5 popoł. — w soboty od 9 rano do 1 w południe



Album „Nowoczesne Fryzury“ przeszło 100 barwnych fryzur **paziowskich** i in. Niezbędne dla każdej Pani. Tylko **Zł 3·—**, z przesyłką Zł 3·50, za zaliczką Zł 4·—. Do nabycia we wszystkich księgarniach lub wprost od nakładców. **Biuro Ogłoszeń „PAR“ w Poznaniu,** Al. Marcinkowskiego L. 11.



Zamówienia na **„POTOKOL“** przyjmuje zastępca Ski Akc. „J. D. POTOKA SYNOWIE“

WINCENTY MOSZKOWSKI

Kraków, Wrzesińska 3. Tel. 2419.

Śnieżną bieliznę otrzyma każdy kto pierze proszkiem „Iwonka“ z tlenem

NERWOWI NEURASTENICY

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledzienniecę, narwowe zaburzenia serca i żołądka otrzymują bezpłatnie broszurę Dra Weisego „Cierpienia nerwów“ **Dr. Gebhard & Co.,** Gdańsk 34.

Przeciwko szczupłości używać stale należy oddawna uznanych „Wschodnich Pigułek Wzmacniających“. Powodują one już w krótkim czasie znaczny przyrost na wadze, kwitnący wygląd oraz pełne piękne kształty ciała (u pań przepyszny biust) potęgują chęć do pracy, wzmacniają krew i nerwy. Gwarant. jako nieszkodl. i zalec. przez lekarzy. Wiele podziękowań. Cena paczki Zł 8. 4 paczki do całkowitej kuracji potrzebne Zł 25. **Dr. Hugo Caro Sp. z o. o. Gdańsk.** Oddział 81.

Prenumeratę przyjmuje każda księgarnia, każdy urząd pocztowy.

I. KWARTAŁ 1927 ROKU

Za 4 zł. 95 gr.

(kwartalnie)

otrzymywać będzie prenumerator **co tydzień** jedną książkę a więc:

6 tomików żółtej biblioteczki hist.-geogr. „ROJU“

W I-szym kwartale 1927 roku: 1) Prof. St. Nowakowski „Tragedja Jeanetty“; 2) dr. Oskar Tłuchowski „Arlekini i Kolombiny“ (obyczaje Wenecji w XVIII. stuleciu); 3) Z. Dromlewiczowa „Listy anonimowe“ (proces por. de la Roncier); 4) Jerzy Bandrowski „Mohammed II, tygrys Turcji; 5) Jan Brzesławski „Zabójstwo szefa żandarmów gen. A. Margiafskiego; 6) dr. J. P. Zajączkowski „Tajniki szpiegostwa niemieckiego“.

6 tomików naszych wydawnictw 95 groszowych

które po wydaniu żelaznych serji Londona, Benoit'a i innych, nie potrzebuje reklamy.

W I-szym kwartale 1927 roku: 1 Melchior Wańkowicz „W kościołach Meksyku“; 2) Jack London „Czerwony Bóg“ (z ang.) 3) Jacquis Norbert „Kupiec z Szanghaju“ (z niem.); 4) Babel i Zoszczenko „Zbiór nowel sowieckich pisarzy“ (z ros.); 5) Pierre Benoit „Słone Jezioro“ (z franc.); 6) M. B. Lepecki „W sylwasach Paragwaju“.

Ponadto **tylko prenumeratorzy** w I-szym kwartale 1927 r. za wpłaceniem 2 zł. 50 gr. otrzymają

1 tom wytworny kilkunastuarkuszowy

o cenie księgarskiej 4—6 złotych.

W I-szym kwartale 1927 roku czytelnicy mają do wyboru: 1) [illegible]szewski „Miłość Samuraja“ (już wyszła); 2) Erenburg „Miłość Joanny Ney“. 3) Julian Ejsmond „Sztuka wymyślania“ [illegible]) Andre Guillmaine „Chłopczyca w Madrycie“.

W ten sposób: **co dwa tygodnie** otrzymuje czytelnik książkę ciekawą, nieraz sensacyjną, ale której tematem jest zawsze **tylko prawda** dziejowa lub aktualna, podróżnicza lub geograficzna — **co dwa tygodnie** ma literaturę beletrystyczną piór **najbardziej wziętych.** — Raz na kwartał — książkę dużą, wytworną, przeznaczoną dla kompletowania cennych księgozbiorów, zostających w rodzinie i przekazywanych dziedzicznie. Ponieważ tego rodzaju książek „Rój“ wydaje kilka kwartalnie, prenumeratorom pozostawiony sobie wolny wybór.

„RÓJ“ s. z o. o. Warszawa, Kredytowa 1.

Czytelnicy, pragnący otrzymać TYLKO ŻÓŁTĄ BIBLIOTECZKĘ, zechcą po dawnemu przysłać 3 zł., jako prenumeratę, co z liczy się na półrocze.

„RÓJ“ s. z o. o. Warszawa, Kredytowa 1.

Prenumeratę przyjmuje każda księgarnia, każdy urząd pocztowy.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.